

40 (73)

20 października
1999 r.

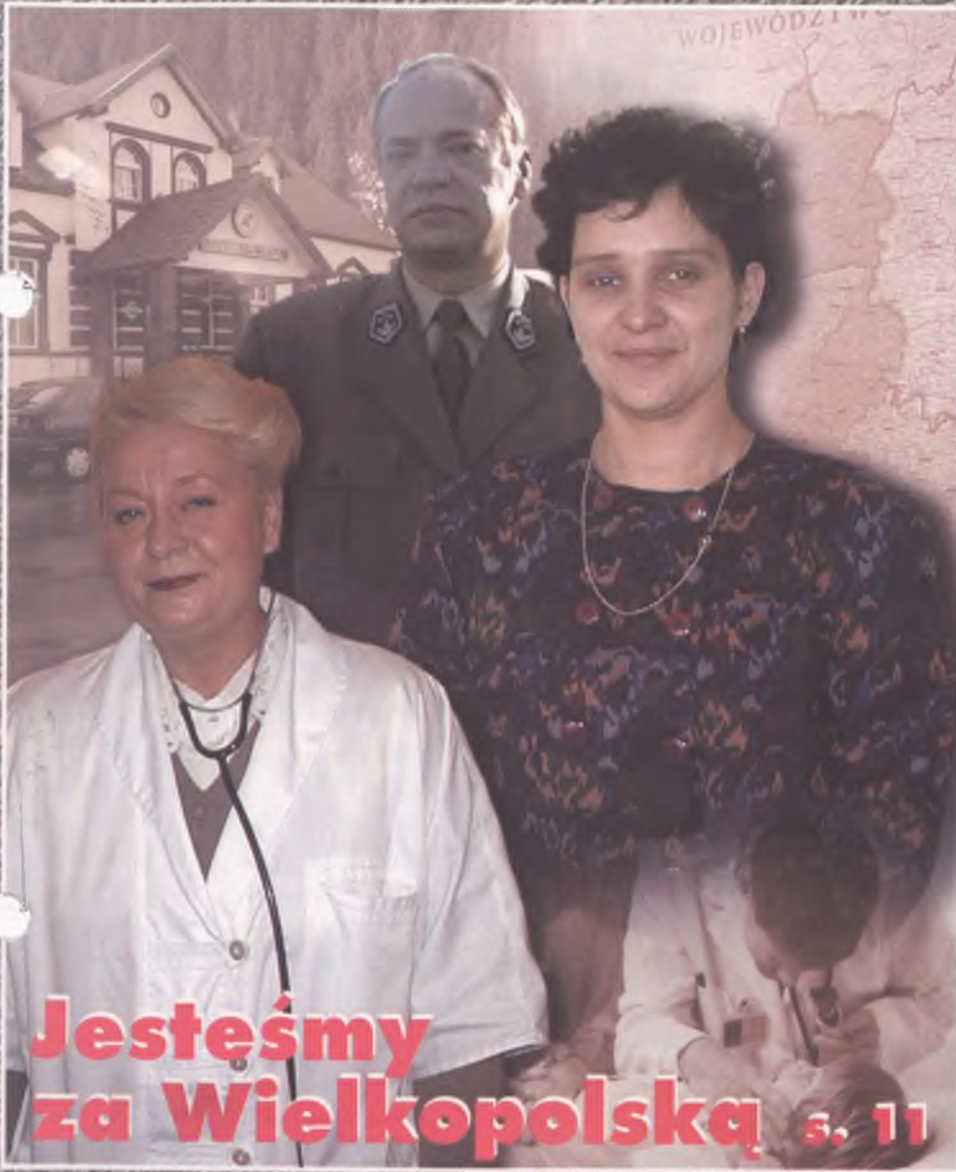
Cena:
1,80 zł

aktualności

lokalne

ISSN 1429-6845

Jastrówie Żółtów, opoka, Zakrzewo, Kroszno, Tomowice Okonek



**Jesteśmy
za Wielkopolską s. 11**

Nowo otwarty sklep odzieżowy!

Moda i Styl

ŻŁOTÓW
ul. Westerplatte 12 (Rampa)

**W sprzedaży
duży asortyment
konfekcji, dziewiarstwa,
bielizny, galanterii
dla pań, panów i młodzieży**

Serdecznie zapraszamy
od 1.10.1999 r.

TOYO

OPONY:

- osobowe
- dostawcze
- ciężarowe
- rolnicze

- sprzedaż
- serwis
- wulkanizacja

135x12 - 47 zł netto*
175/70x13* - 85 zł netto*
185/60x14 - 123 zł netto
* opony profil.

**OPONY ZAKUPIONE
U NAS SA
MONTOWANE
BEZPŁATNIE!**

77-400 Żółtów
ul. Domańskiego 56
tel. (0-67) 265-31-06

Kodak EXPRESS

Twoje zdjęcia w 1 godzinę
Największy wybór
aparatów fotograficznych

**Promocja !!!
10 % na usługi
5 % na towar**

Kontrolowana jakość
usług (nadzór nad
procesami gwarantuje
KODAK POLSKA)

TERG ul. B. Westerplatte 1c

ŻURTOWNIA KAMA S.C.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 Żółtów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 263-47-81; fax 263-58-69

połączamy:

- * papierosy w konkurencyjnych cenach
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki
- * druki akcydensowe

Hurtownia czynna
pn-pt 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

zapraszamy

ZNICZE

SĄ URODZINY, JEST OKAZJA, SĄ PREZENTY

TERG

Alcatel One Touch Vibe z aktywacją: 99 zł netto

Alcatel One Touch Pocket z aktywacją: 149 zł netto

Siemens C 25 z aktywacją: 149 zł netto

Nokia 5110 z aktywacją: 199 zł netto

Każdy, kto zakupi zestaw promocyjny lub dowolny telefon z aktywacją otrzyma dodatkowo plecak, kasety video z filmem "Armagedon" oraz płytę CD zespołu "Perfect"

Abonent, który zakupi taryfę Białą, Błękitną lub Granatową korzysta do 31.01.2000 z promocji 2x taniej, tj. weekendowych zniżek na rozmowy

Żółtów ul. B. Westerplatte 1c
tel/fax 263-48-40

Terapia era

era

W numerze:

OKONEK

Przed konsultacjami
Jestem za Wielkopolską
Zdarzyło się...

Na ścieżce rowerowej

LIPKA

Rozrywkowa szkoła
Wywiad z A. Paczesnym

ZŁOTÓW

Zielone światło dla prywatyzacji
Otwarcie biura poselskiego
G. Plechowiaka
Wywiad z B. Józefowską
Dwa kina
Szukanie skarbów w ziemi

JASTROWIE

Najpiękniejsza w powiecie
Przyroda w pastelowych barwach
3-majmy się zdrowo

KRAJENKA

Wywiad z B. Maciejewską

ZAKRZEWO

Krótko z Zakrzewa
Marszałek w szkole
Spotkanie po latach

POWIAT

Nowe zwolnienia
Smak wina

GINA ZŁOTÓW

Śmieciowy skandal

Sonda

Nauczyciele są niezbędnym ogniwem procesu edukacji. W swym życiu spotykamy ich wielu; jednych długo wspominamy, inni wylatują z pamięci. Do naszych Czytelników zwróciliśmy się z pytaniem: **Jaki nauczyciel zapadł w Pani / Pana pamięć i dlaczego?**

Halina Budzińska, rencistka ze Złotowa

- *Niestety nie pamiętam nazwiska, choć kiedyś przez siedem lat uczył tylko jeden nauczyciel. Wiem, że była to bardzo dobra starsza pani. Była dla nas jak matka.*

Józef Wejner, nauczyciel ze Złotowa

- *Był ktoś taki, kto zapadł mi w pamięci. Nie wspominam go miło, gdyż lekcje, które prowadził, były bardzo katorżnicze. Nikt nie mógł się ruszyć ani odezwać do kolegi, taka była dyscyplina. Ten dryl mi nie odpowiadał. Sam byłem nauczycielem i w swojej praktyce zawodowej takich rzeczy nie stosowałem. Nauczyciel mój był doktorem prawa i filozofii, uczył mnie łaciny i historii starożytnej. Był bardzo dobrze przygotowany do tego co robił. Wiem, że pochodził ze Lwowa, a nazywał się Adolf Korngut. Był tak dobry, że do dzisiaj pamiętam to, czego nauczyłem się na łacinie.*

Teresa Sawicka, technik gastronom ze Złotowa

- *Nie wspominam miło naszej nauczycielki od wiedzy o społeczeństwie. Kiedyś nie było podręczników do tego przedmiotu. Chciała nas wszystkich zostawić na drugi rok w tej samej klasie. Było to w Słupsku, ale nie pamiętam jej nazwiska.*

Juliusz Śmigiel, tokarz ze Złotowa

- *Z perspektywy czasu muszę powiedzieć, że miło ją wspominam, choć była bardzo ostra. Była naszą wychowawczynią, a nazywa się Elżbieta Feret.*

Krystyna Winiarczyk, barmanka ze Złotowa

- *Tak, pamiętam dwóch. Pierwsza to pani Dunka Aniela, a drugi to pan Palmowski Józef ze Śmiardowa Złotowskiego. Ona uczyła prac technicznych, języka polskiego, zaś on był matematykiem. Byli bardzo wymagający, ale za to w porządku. Pan Palmowski uczył muzyki i pewnego razu zasnął na naszej lekcji, a my się wtedy cieszyliśmy.*

Maryla Miloś, kurator zawodowy ze Złotowa

- *Ze łzą w oku przypominam sobie nauczyciela matematyki. Było to w Kruszcze, a pan nazywał się Górny. Pamiętam go dlatego, że nie nauczyłam się tabliczki mnożenia, wziął wtedy liniał i uderzył mnie w dłoń. Wystarczyły tylko dwa dni i tabliczkę już umiałam, i do dzisiaj bardzo dobrze ją pamiętam.*

UWAGA!

Nasz konkurs na uważną lekturę tygodnika trwa. Zamieszczamy czwarty z sześciu kuponów z konkursowym pytaniem. Po ukazaniu się wszystkich kuponów należy przesłać je do redakcji i czekać na losowanie nagrody.

Nagrodą w tej edycji konkursu jest **CZAJNIK BEZPRZEWODOWY!**

Zachęcam do udziału w zabawie.

Kupon nr 4 • Aktualności Lokalne 40(73)

KUPON NR 4

Pytanie:

**Podaj nazwisko
pani wiceburmistrz
Krajenki**

Odpowiedź:

Kupon nr 4 • Aktualności Lokalne 40(73)

Firma Usługowo-Produkcyjno-Handlowa



„DACH”

77-400 Złotów
ul. Zamkowa 99
tel. (067) 263 53-63
kom. 0601 62 94 13

Wykonuje usługi budowlane:

- wszystkie pokrycia dachowe
- inwestycje
- kapitalne remonty
- konstrukcje dachowe
- produkcja blacharki budowlanej

Sprzedają pokryć dachowych:

- ondura
- ondulina
- dachówka ceramiczna
- panele dachowe
- panele elewacyjne
- dachówka cementowa
- orynnowanie:
 - PCV
 - ocynk
 - cynk
 - miedz

ONDURA

Ondulina

Plannja

VOX

Euronit

BELEG

Blachy dachówkowe już od 22,50 za 1m²

- blachy profilowane, powlekane
- papy termozgrzewalne i zwykłe
- Zduńska Wola
- Quandt
- Soprema
- folie dachowe
- okna dachowe

QUANDT

SOPREMA

TAKRO

KKK
Kredyt
2000

Samochód na raty

PTF S.A. Oddział Piła, Al. Wojska Polskiego 10 tel. (067) 351-70-69, 215-33-48

Przykładowe raty:

Daewoo Lanos:	wpłata 2655,00	- miesięczna rata 489,00 PLN
Daewoo Matiz:	wpłata 2179,00	- miesięczna rata 399,00 PLN
Daewoo Tico:	wpłata 1790,00	- miesięczna rata 329,00 PLN
Fiat Seicento:	wpłata 1865,00	- miesięczna rata 339,00 PLN
Fiat Siena:	wpłata 2673,00	- miesięczna rata 492,00 PLN
Kia Pride:	wpłata 2145,00	- miesięczna rata 395,00 PLN
Kia Shuma:	wpłata 3275,00	- miesięczna rata 603,00 PLN
Seat Cordoba:	wpłata 3319,00	- miesięczna rata 611,00 PLN
Seat Ibiza:	wpłata 2870,00	- miesięczna rata 529,00 PLN
Skoda Felicia:	wpłata 2565,00	- miesięczna rata 469,00 PLN

kwota kredytu

10.000* - **153.3** PLN*

miesięczna rata od

Najtańszy i najkorzystniejszy w Polsce system kredytowania nowych i używanych samochodów. Ponad 70 oddziałów, ponad 50.000 udzielonych kredytów

* przykład kredytu i raty

NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY !!!





- Kto tu jest lewica, a kto prawica? - pytał jeden z radnych podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Złotowie, patrząc, kto obstaje za prywatyzacją spółek miejskich. Oto bowiem nie wszystkim mogło pomieścić się w głowie, że radni z lewicowym rodowodem głosują za sprzedażą tego, co jeszcze w chwili obecnej jest własnością mieszkańców Złotowa. Osobiście przyznaję, że obserwując poszczególne sesje Rady nigdy nie miałem tego typu rozterek.

Wracając do sesji, chyba po raz pierwszy w historii lokalnego samorządu radnym przyszło zmierzyć się z tak poważnym problemem, jakim było podjęcie decyzji o prywatyzacji spółek, w których zatrudnionych jest ogółem ponad 100 osób. Gołym okiem było widać, jak co niektórzy do ostatniej chwili nie wiedzieli, w jaki sposób głosować. Ot choćby radny Stanisław Pikulik, który w trakcie sesji składa oświadczenie, że będzie głosować za prywatyzacją ZEC-u, by kilka minut później, w chwili głosowania, wstrzymać się od głosu. Na pocieszenie radnemu Pikulikowi powiem tylko, że takich jak on na sali obrad było więcej.

Czy należy dziwić się niezdecydowaniu? Raczej nie, bo obecnie trudno dokładnie powiedzieć, co się stanie w momencie, kiedy ZEC przejmie prywatny inwestor. Tego tak naprawdę nie wie nikt, nawet burmistrz Wełniak, który z godnym podziwu uporem obstawał za prywatyzacją.

Palcem w bucie

Dziś pewne jest tylko to, że zadłużonemu po uszy miastu potrzebne są pieniądze, które można pozyskać sprzedając komunalny majątek. Niestety, bolesna to prawda.

Wśród radnych byli i tacy, którzy od samego początku głośno mówili, że są za prywatyzacją. Tak było między innymi w przypadku radnych Cechu. Od samego początku było wiadomo, że bez ich głosów propozycja Zarządu, by sprzedać udziały spółek, upadnie. I rzeczywiście tak było. Kiedy kilku radnych lewicy wyłamało się, bojąc się wziąć na siebie odpowiedzialność za los zakładów, to właśnie Cech przyszedł z pomocą S. Wełniakowi. Nie chcę oceniać, czy zrobili dobrze czy źle, jednak ten klub jako jedyny w Radzie wykazuje się od początku trwania kadencji konsekwencją w działaniu, nie zmieniając zdania z minuty na minutę.

Wśród radnych byli także i zagorzali przeciwnicy prywatyzacji, radni prawicy, którzy co do jednego na pewno mieli rację - decyzja o przekształceniu jest podjęta bez dokładnych konsultacji z załogami obu zakładów. To, że radni lewicy nie głosowali kolegialnie, to właśnie efekt braku dokładnych analiz, na ile co się opłaci.

Pisząc o prywatyzacji MZUK-u należy wspomnieć, że powszechnie znany jest fakt, że załoga spółki wycofała się z prywatyzacji, bowiem okazało się, że nie będzie żadnej sprzedaży udziałów po preferencyjnych cenach dla pracowników. Szkoda, że w trakcie dyskusji nikt z załogi tego otwarcie nie powiedział, narażając się w ten sposób na pytania, dlaczego załoga MZUK-u nie chce się już prywatyzować? Szkoda, bo to przecież nie złego i wstydliwego powiedzieć, że nie stać nas na wykup udziałów.

Kończąc chciałbym podzielić się jeszcze jedną swoją uwagą na temat ZEC-u. Tak naprawdę to dopiero za parę lat będziemy mogli ocenić, na ile koncepcja burmistrza Wełniaka dotycząca prywatyzacji ZEC-u była słuszna. Przed nami gazyfikacja miasta, której rozmiarów nikt nie potrafi jeszcze określić. Pamiętajmy, że jeszcze nie tak dawno nikt nawet nie marzył o gazie w mieście, bo otwarcie mówiono, że to się nikomu nie opłaci. Obecnie kurek z gazem stoi u wrót miasta i czy się komuś to podoba, czy nie, gaz w Złotowie będzie. Co istotniejsze, o czym mało kto mówi, to zwykli mieszkańcy tego miasta zdecydowały, czy bardziej opłaci im się ogrzewanie tradycyjne czy gazowe.

Mariusz Leszczyński

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”.

77-400 Złotów, al. Piasta 21.

Redakcja: 77-400 Złotów,

al. Piasta 21, tel. 263-5663.

Redaktor naczelny:

Mariusz Leszczyński,

Współpracownicy:

Janusz Justyna, Andrzej

Ewanczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach,

Mariola Kołodziej, Karol Karłowski,

Stefan Kacun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski,

Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska,

Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Ryszard Mikietyński.

Specjalista ds. reklam - Marcin Zakowski.

Druk: PPR Tangraf w Pile,

al. Wojska Polskiego 32-34,

tel. 212-34-50.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wszystkie materiały publikowane

w „Aktualnościach

Lokalnych” są objęte

ochroną prawną.



P.H.U. 

zaprasza na zakupy jesiennie-zimowe

**Polecamy szeroki asortyment obuwia,
konfekcji dziewiarstwa,
bielizny i galanterii,
krajowych i zagranicznych
producentów**




W sklepach:

- SUPERMEN I - ul. Wojska Polskiego 5, Złotów
- BUCIK - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- HANNA - ul. Wojska Polskiego 27, Złotów
- MODA I STYL - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- SUPERMEN II - Pl. Paderewskiego 6, Złotów
- KIERMASZ OBUWIA - al. Piasta 11A, Złotów
- MICHAŁ (art. społ. i chem.) - ul. Szpitalna 17A, Złotów
- SUPERMEN II - Łobżenica

**UWAGA! Przy większych zakupach
upominek od firmy!
Sklep - KIERMASZ - zimówka już od 20 zł.**



**Ceny
na każdą
kieszonkę!**

Dzień Nauczyciela

14 października w Kleszczynie odbyła się gminna uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

- Być bliskim drugiemu człowiekowi, to znaczy radować się jego radością - tymi słowami przywitała wszystkich nauczycieli i zaproszonych gości dyrektor Szkoły Podstawowej w Kleszczynie, gospodyni spotkania, pani Hanna Gabriel.

Wśród licznie zebranego grona pedagogicznego zasiadli również: wójt gminny Złotów Kazimierz Trela, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Czyżyk, członkowie Zarządu, wicestarosta Roman Staszczuk, dyrektor Wydziału Oświaty Adam Kryszak, radni i sołtysi obwodu Kleszczyna.

Na początku głos zabrał wójt gminy Złotów. - Spotygam się z Wami - mówił wójt - aby złożyć serdeczne podziękowania za trud włożony w wychowanie naszych dzieci. Wójt wyraził nadzieję, że spotkania nauczycielskie będą miłą tradycją, którą wszyscy będą z przyjemnością kultywować. - Nie będziemy wyróżniać, kto spośród Was jest najlepszy - kontynuował - gdyż wszyscy nauczyciele są naj... naj... najlepsi. Po tych kilku słowach wręczył podziękowania oraz nagrody pieniężne wójta Gminy Złotów za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz kierowaniu placówką oświatową. Nagrody zostały przyznane na wniosek związków zawodowych

oraz dyrektora Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty pana Mirosława Mincewicza dwudziestu pięciu nauczycielom. Następnie wręczono kwiaty wszystkim jubilatam, którzy pracowali w szkolnictwie więcej niż 25 lat. Po tym głos zabrał przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział Złotów Stanisław Czapła, który w swoim wystąpieniu przedstawił pokrótce najważniejsze założenia projektu nowej Karty Nauczyciela oraz wręczył nagrody książkowe zasłużonym działaczom związkowym. Na końcu głos zabrał również pan Roman Staszczuk, który nie ukrywał swojej tremy mówiąc do „potencjału intelektualnego gminy”. W imieniu starosty Szczecińskiego oraz swoim złożył życzenia pomyślności wszystkim emerytowanym i czynnym nauczycielom. Starosta zauważył, że zarobki nauczycielskie są bardzo niskie i dlatego życzył również satysfakcji finansowej. Na końcu swojego wystąpienia zwrócił się również do wójta gminy Złotów. - Jedną z najważniejszych idei przyświecających wójtowi są właśnie sprawy szkolnictwa. Świadczy o tym między innymi fakt wybudowania pięknej szkoły w Świętej - mówił starosta. - Pan Trela postawił sobie kolejne wyzwanie i rozpoczął budowę następnej inwestycji szkolnej w Radawnicy. Chciałbym w imieniu własnym wyrazić słowa podziwu oraz podziękować wójtowi za trud włożony w rozwój oświaty w swojej gminie.

Na tym zakończyły się oficjalne przemówienia zaproszonych gości. Mikrofony oddano najmłodszym uczestnikom tego spotkania - uczniom. Pod okiem nauczyciela przygotowali oni program poetycko-kabaretowy, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Świadczy o tym mogły gromkie brawa, którymi nagradzano młodych aktorów oraz salwy śmiechu, gdy na scenie pojawiła się jedna z uczennic Szkoły Podstawowej w Kleszczynie jako Marcin Daniec.

Po programie wzniesiono lampkę szampa i zaśpiewano sto lat, do którego przyłącza się również nasza redakcja.

■ Karol Karłowski



NOWOŚCI W ERA GSM

UNITEL

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za 129,00 zł netto
 Alcatel One Touch Club db z aktywacją za 129,00 zł netto
 Ericsson A1018 z aktywacją za 129,00 zł netto
 Nokia 3210 z aktywacją za 299,00 zł netto
 Motorola cd930 z aktywacją za 229,00 zł netto



telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM
 Po prostu - nowa taryfa - 1,00zł netto przez cały dzień

UNITEL 64-920 Piła ul. Buczka 20
 tel./fax (067) 213 73 20 0 604 432 502

Tvoja era



DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
 Emil Kwiatkowski
 Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany
 zakład instalacji
 systemów alarmowych
 wykonuje usługi w zakresie
 projektowania, montażu i konserwacji
 systemów alarmowych
 telewizji przemysłowej
 i systemów kontroli dostępu
 oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
 tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

Najpiękniejsza w powiecie

Uroczysta i podniosła atmosfera panowała w Zespole Szkół Technicznych w Gospodarce Żywnościowej w Jastrowiu w dniu 13 października bieżącego roku. Dumnie po szkole kroczył nie tylko dyrektor Wiesław Pachocki, ale także pracownicy i uczniowie, a zwłaszcza pani Teresa Pachocka i panowie Adam Siemiński i Mariusz Nastalerz - nauczyciele chemii.

Był to dzień wyjątkowy, wszyscy przygotowali się do niego długo i starannie. Progi szkoły przekroczyło wielu nauczycieli chemii oraz dyrektorów szkół gimnazjalnych i średnich z terenów byłego województwa piłskiego, także dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury, Jastrówia i Opieki Społecznej Powiatu Złotowskiego pan Adam Krysiński, przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Pile, wiceburmistrz Jastrowia Jerzy Klimczak, przedstawiciele Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz przyjaciele szkoły.

Cóż to za okazja, zapytacie Państwo? Otóż w szkole otwarto najnowszą i najnowocześniejszą w powiecie szkolną pracownię chemiczną. Przed uroczystym otwarciem, którego dokonał

pan Adam Krysiński, zaproszeni goście uczestniczyli w wystawie filmów edukacyjnych, programów multimedialnych i innych pomocy szkolnych do chemii oraz zabudowy laboratoryjnej, przygotowanej przez firmy: Polon S.A. z Poznania, Wersus S.C. z Ziębic i Leybold Didactic z Niemiec. Po prezentacji sprzętu goście i gospodarze przeszli do nowej pracowni.

- Półtora roku temu była tu spalalnia i stolarnia - powiedział dyrektor Pachocki, pokazując mi nowe pomieszczenia labotatoryjne. Aż trudno uwierzyć, że z szarych, brudnych pomieszczeń warsztatowych powstała duża, przestronna i jasna sala chemiczna. - Już mój poprzednik, dyrektor Hencel oraz obecny zespół kierowniczy zdecydowali, że musimy przygotować się do reformy - kontynuuje dyrektor ZSTG. Sala wyposażona jest w stoły laboratoryjne, stół do miareczkowania oraz dygestorium, czyli powierzchnię przysłoniętą szkłem, pod którym bez obaw o różnego rodzaju wyziewy można mieszać chemiczne roztwory. Wszystko to zostało zakupione w niemieckiej firmie Leybold Didactic ze środków własnych szkoły oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (szkoła bowiem do grudnia ubiegłego roku była szkołą resortową). Wszystkie prace

związane z adaptacją tych pomieszczeń oraz prace wykończeniowe były prowadzone przez pracowników interwencyjnych i pracowników szkolnych. - Myślę, że pracownię tę będziemy udostępniać również innym szkołom - dodaje dyrektor Pachocki. Od przyszłego tygodnia pracownia rusza pełną parą. Aby wykorzystać maksymalnie zgromadzony sprzęt, będą się tu

JASTROWIE



odbywać nie tylko lekcje chemii, ale także mikrobiologii oraz analizy żywności. - Młodzież jest zachwycona - kończy dyrektor. - Z niedowierzaniem spoglądała na to wszystko, pytając, czy to na pewno oni będą się tu uczyć? Zapewniam ich, że tak.

Brawo Jastrowie! Niedawno nowa hala sportowo-widowiskowa, remont mostu, a teraz nowa pracownia chemiczna i to najlepsza w powiecie!

■ Karol Karłowski



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe
Skład Handlowy, ul. Norwida
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Oferuje:

- szeroki asortyment wyrobów firmy WÜRTH
- śruby
- wkręty do drewna, plastiku, metalu, płyt,
- pianki uszczelniające,
- odrdzewiacze,
- osadzacze do łożysk
- zmywacze do żywic
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE STOLARNI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
- kleje do drewna firmy KLEIBERIT
- TAŚMY OPAKOWANIOWE PO ATRAKCYJNYCH CENACH
- DRZWI I OKNA W CENACH FABRYCZNYCH



NOWOŚĆ!!!

KOTŁY GRZEWcze TYPU EKO-FUWI do ekonomicznego, ekologicznego zgazowania drewna odpadowego i do utylizacji odpadów pościekowych
W każdą sobotę od godziny 10.00 pokaz spalania

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ w soboty w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA:

- PŁYTĘ WIÓROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
- DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH

Sprzedaj również w systemie ratalnym!!! Firma Lukas



Na dzień 14 października 1999 roku zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w sprawie prywatyzacji Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych i Zakładu Energetyki Ciepłej. Już krótko przed 15.00 sala była wypełniona po brzegi pracownikami obu zakładów, którzy przyszli obserwować, jak będą przebiegać dyskusja i głosowanie.

Jako pierwszy „na tapetę” został wzięty MZUK. Nim rozpoczęła się debata radna Barbara Chorabik (AWS) zgłosiła wniosek, aby temat prywatyzacji odłożyć o rok i w październiku 2000 roku zobaczyć, czy sytuacja już dojrzała do przeprowadzenia przekształceń własnościowych. Bardziej radykalne stanowisko przedstawili inni radni AWS, Robert Hernig i Franciszek Sępski, którzy zdecydowanie sprzeciwili się prywatyzacji, zwłaszcza, że przeciwna przekształceniom jest załoga zakładu.

Za prywatyzacją opowiedział się natomiast Zbigniew Beker, który zaznaczył jednak, że będzie głosował „za” pod warunkiem, że majątek spółki nie zostanie uszczuplony o kilka in-tratnych nieruchomości, tak jak zaproponował to Zarząd Miejski w Złotowie. Chodziło tu o teren, na którym mieści się stacja paliw przy ulicy Szpitalnej oraz nieruchomości przy pl. Kościuszki, gdzie znajduje się zakład pogrzebowy będący własnością MZUK-u.

Za prywatyzacją, przy założeniu, że będzie ona prowadzona przy aktywnym udziale załogi, opowiedział się Kazimierz Staszek. Jego stanowisko było jednocześnie stanowiskiem klubu radnych Cechu. W związku z tym Zarząd Miejski, złożony głównie z radnych Lewicy Razem, postanowił wnieść poprawki do projektu uchwały mówiącej o prywatyzacji, w której wyraźnie zaznaczono, że „szczegółowe zasady zbycia udziałów, ochrony interesów pracowników i innych osób związanych ze Spółką, oraz wyboru inwestora określi Rada Miejska w odrębnej uchwale, po konsultacji z przedstawicielami MZUK oraz uporządkowaniu spraw majątko-

Zielone światło dla prywatyzacji

Ponad sto osób obserwowało poczynania radnych na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Złotowie. Rajcy rozstrzygali bowiem o prywatyzacji dwóch miejskich spółek.

wych Spółki”. Tym samym Zarząd zgodził się, aby na sesji Rady dyskutować jedynie o zgodzie na prywatyzację, bez określania zasad zbycia udziałów. Zarząd zgodził się również, aby o tym, czy ze spółki wyprowadzić wspomniany wcześniej majątek, zdecydowała Rada.

Przed głosowaniem wypowiedział się przedstawiciel załogi Sławomir Kopicki, który w żywołowy sposób zarzucił władzom miasta, że chcą ich sprzedać, mimo wyraźnego sprzeciwu załogi.

- To że miasto potrzebuje pieniędzy, to nie jest argument, by nas sprzedawać - krzyczał w stronę Leszka Kurcina, przewodniczącego Rady. Głos zabrał również prezes MZUK Jacek Fertikowski, który poparł wniosek Barbary Chorabik. Prezes poprosił radnych, aby głosując projekt uchwały patrzyli również na interes załogi, która także mieszka w tym mieście - Nie traktujcie nas jak margines 18-tysięcznej społeczności - apelował prezes, który zwrócił się do radnych, by opowiedzieli się przeciw prywatyzacji.

Radni zdecydowali, że głosowanie będzie prowadzone imiennie. Jako pierwszy postanowiono głosować wniosek radnej Chorabik. Przewodniczący Rady Leszek Kurcin wyczytywał każdego z radnych, który głośno musiał określić swoje stanowisko. Wniosek radnej upadł. Chwilę później głosowano projekt uchwały Zarządu, którą przyjęto stosunkiem głosów 15:7. Rada opowiedziała się jednak, aby majątek spółki pozostawić w niezmienionym kształcie.

Po kilkuminutowej przerwie rozpoczęto dyskusję na temat prywatyzacji ZEC-u. Szefowie spółki mówili, że prywatyzacja zakładu spowoduje, że nikt nie będzie w stanie kontrolować wzrostu cen za energię ciepłą. - Dlatego nie chcecie skorzystać z naszego programu

modernizacji zakładu, zwłaszcza, że zakład ma coraz lepsze wyniki finansowe? - pytali przedstawiciele załogi.

W odpowiedzi Stanisław Wełniak zapytał, skąd u pracowników ZEC-u przeświadczenie, że prywatyzacja doprowadzi do podwyżki opłat za ciepło, przypominając, że już teraz z roku na rok spada zapotrzebowanie na energię ciepłą, gdyż zakłady pracy coraz częściej myślą o ogrzewaniu gazowym.

W przypadku ZEC-u również zaproponowano, by dyskusję odłożyć w czasie o 12 miesięcy. W imiennym głosowaniu zaledwie różnicą dwóch głosów odrzucano tę propozycję. Tak niewielka różnica spowodowana była postawą części radnych Lewicy, którzy bądź wstrzymali się od głosu, bądź głosowali za przyjęciem propozycji. Jednomyslnie wykazali jedyń radni Cechu, którzy mocno obstawali za tym, aby ZEC sprywatyzować. Nim doszło do głosowania nad właściwym projektem uchwały wprowadzono doń poprawki, które, tak jak w przypadku MZUK-u, gwarantowały załodze ZEC-u, że proces prywatyzacji będzie z nią szczegółowo konsultowany. Uchwała została przyjęta stosunkiem głosów 10:6, przy 5 głosach wstrzymujących się.

Po zakończeniu głosowań burmistrz Wełniak podziękował radnym za rzeczową dyskusję, przyrzekając jednocześnie, że proces prywatyzacji obu spółek będzie prowadzony tak, by w żaden sposób nie naruszyć interesów mieszkańców miasta. W kulturalach swego rozgoryczenia nie kryli niektórzy radni prawicy, którzy mieli żal do radnych Cechu za to, że ich głosami doszło do prywatyzacji obu spółek.

■ML

Na zdjęciach od góry: Jacek Fertikowski i Czesław Trusiński



Jerzy i Katarzyna Piątkowscy

to rodzice nasi wspaniali, którzy 25 lat razem wytrwali.

Dziś srebrne gody obchodzimy i z serca całego życzymy,

byście długo w zdrowiu żyli i szczęśliwi zawsze byli.

Niech Wam zdrowie dopisuje, radość w domu niech panuje,

niechaj życie płynie z górki

życzą kochające córki.

Firma poszukuje do wynajęcia mieszkania lub domu w Złotowie.

Wiadomość - tel. 263 56 - 63.

Powrót posła

O tym, że Grzegorz Piechowiak zamierza otworzyć swoje biuro w Złotowie, mówiło się już od dwóch lat. Wtedy to poseł po zwycięskich wyborach obiecał, że Złotów będzie pierwszym miastem (poza oczywiście Piłą), gdzie otworzy swe biuro. Niestety, jak przyznał, z różnych przyczyn otwarcie odwlekło się w czasie o dwa lata.

Biuro, które mieści się w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych, otwarto 12 października. Z tej okazji władze powiatowe RS AWS zorganizowały spotkanie parlamentarzysty z lokalnymi działaczami partii. Na wstępie Grzegorz Piechowiak podkreślił, że od tej pory ma zamiar bywać w Złotowie i pełnić dyżury poselskie.

Poseł AWS, mówiąc o swej działalności, odniósł się do felietonu, jaki ukazał się w „Aktualnościach Lokalnych”, w którym komentując przyznanie Grzegorzowi Piechowiakowi tytułu polityka roku województwa piłskiego, napisano, że przyznane wyróżnienie w żadnym wypadku nie obejmuje powiatu złotowskiego, gdzie pana Piechowiaka widywano w tamtym czasie bardzo rzadko. Poseł przyznał, że faktycznie rzadko miał okazję wykazać się na terenie naszego powiatu, zaznaczając jed-

nak, że jest to głównie wina lokalnych samorządów, które nie zwracały się do niego z żadną sprawą. - Jeżeli jest lichy samorząd, który na dodatek uważa, że nie potrzebuje żadnego wsparcia, to tak właśnie jest - mówił poseł, który dodał, że jak na razie lepszym przyjaciele burmistrza Złotowa jest Marek Borowski.

W drugiej części spotkania, przed rozpoczęciem której wzniesiono uroczysty toast za dopiero co otwarte biuro, poseł odpowiadał na pytania ponad trzydziestoosobowej grupy członków RS AWS. Jako pierwszy głos zabrał Kazimierz Trela, wójt gminy Złotów, który załżył się, że nie może doprosić się o pieniądze na salę gimnastyczną budowaną w Świętej.

- Już kilka lat staram się o środki i nic, bo pieniądze rozdają między sobą kolesie - mówił wójt. W odpowiedzi K. Trela usłyszał, że obecne władze na każdym kroku napotykają jakieś przekręty, które wynikają z rządów SLD. - Jeszcze dwa lata temu pieniądze na hale sportowe



Biuro poselskie

Grzegorza Piechowiaka

otwarte. Poseł AWS będzie gościł w Złotowie raz w miesiącu.



wydawane były według klucza partyjnego, a nie merytorycznego - mówił poseł podając jako przykład salę w Jastrowiu, na którą pieniądze załatwił senator T. Rzemyskowski.

Kolejne pytanie, jakie zadano posłowi, dotyczyło bonów oświatowych. G. Piechowiak tłumaczył, że bony wejdą do użytku od 1 stycznia 2000 roku, choć dziś trudno jeszcze

powiedzieć, na jakich zasadach. W tym miejscu Ryszard Lewandowski, przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Złotowie zapytał, czy bony również będą obejmować szkoły społeczne. Poseł stwierdził, że dziś jeszcze trudno cokolwiek powiedzieć. Niemniej zaznaczył, że opozycja boi się takiego rozwiązania, bowiem boi się szkół katolickich, które już dziś powstają na terenie kraju jak grzyby po deszczu.

Hieronim Gładysz zapytał posła Piechowiaka, dlaczego w mediach jest tak mało informacji na temat przeprowadzanych reform. Poseł przyznał H. Gładyszowi rację, jednocześnie dodając, że taka sytuacja wynika z tego, że szefstwo telewizji publicznej umiejętnie blokuje jakiegokolwiek inicjatywy rządu w sprawie szerokiej informacji na temat pozytywnych aspektów przeprowadzanych reform. Janusz Piechowiak posłużył się przy tej okazji przykładem z własnego podwórka, gdzie jeden z lokalnych tygodników manipuluje informacjami dotyczącymi jego działalności.

Podczas spotkania z posłem Januszem Piechowiakiem doszło do sytuacji, kiedy to Kazimierz Trela, wójt gminy Złotów i sympatyk AWS, zarzucił mi, w obecności kilkudziesięciu osób, że w swojej gazecie podaję nieprawdę. Rzecz dotyczyła relacji z obrad Rady Powiatu Złotowskiego, w której miałem rzekomo napisać, że radni opozycji opowiedzieli się za reprivatyzacją lasów państwowych. Po powrocie do domu sięgnąłem po napisany przez siebie materiał chcąc sprawdzić, czy rzeczywiście tak było. Mimo że tekst przeczytałem kilka razy, nigdzie nie znalazłem potwierdzenia słów pana wójta. Wnioskuje zatem, że pan Trela ma problemy ze zrozumieniem słowa pisanego.

Panie Wójcie, to że nie rozumie Pan tego co piszę, jestem w stanie zrozumieć; podobno kilkadziesiąt procent Polaków nie potrafi dokładnie zrozumieć na przykład instrukcji obsługi różnych przedmiotów. Nie zrozumienie tekstu nie daje jednak Panu prawa do zarzucania mi kłamstwa.

Kończąc pragnę podziękować panu Piechowiakowi i złotowskim władzom RS AWS za zaproszenie na spotkanie. Jestem przekonany, że ten incydent nie wpłynie na naszą dalszą współpracę w zakresie informowania mediów o działalności partii na terenie powiatu.

■ Mariusz Leszczyński

■ ML

- przewody
- kable

w cenach fabrycznych

- elektroosprzęt
- oświetlenie

Rabaty dla instalatorów i firm

P.H.U. **„ELEKTROMIX”** czynne:
ZŁOTÓW pon.- pt. 8-17
ul. Wojska Polskiego 15 D.H. „ROLNIK” sob. - 8-13
tel. 263-78-33

We wsi Górzna funkcjonuje nielegalne wysypisko śmieci. Zgodę na jego utworzenie wydał wójt gminy Złotów.

Owysypisku śmieci w mieście Złotowie, a raczej o planach jego modernizacji, pisaliśmy już wielokrotnie. Przypomnijmy tylko, że od jakiegoś czasu toczy się konflikt pomiędzy władzami miasta Złotowa a gminą Złotów. Konflikt sprowadza się do tego, że Kazimierz Trela, wójt gminy, na terenie której znajduje się wysypisko śmieci, nie wyraża zgody na jego rozbudowę. Wójt gminy Złotów uważa, że rozbudowa wysypiska jest niezgodna z planami, zagospodarowania przestrzennego. Dla władz miasta taka argumentacja jest nie do przyjęcia. Po pierwsze: w planach zagospodarowania składowisko jest ujęte, po drugie natomiast nawet gdyby chciano uwzględnić zastrzeżenia władz gminy należałoby zmienić dopiero co opracowaną dokumentację techniczną modernizacji wysypiska, która już została zaakceptowana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Urząd Wojewódzki. - Oprócz tego, że za nową dokumentację znowu należałoby zapłacić niemałe pieniądze, to jeszcze modernizacja wysypiska przesunęłaby się w czasie o kolejny rok - mówi zastępca burmistrza Złotowa Jerzy Kołodziejczyk, który dodaje, że miasto otrzymało zgodę na użytkowanie składowiska w takim stanie jak obecnie tylko do końca 2000 roku.

Wójt gminy Kazimierz Trela twardo obstaje przy swoim, mimo że już raz jego odmowna decyzja została odrzucona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Pile, do którego władze miasta zwróciły się o rozstrzygnięcie sporu. Kolegium nakazało wójtowi jeszcze raz sprawę rozpatrzyć i w ciągu 30 dni wydać właściwą decyzję, której do dnia dzisiejszego nie ma.

Śmieciowy skandal

Czy jednak w całej tej sprawie chodzi jedynie o plany zagospodarowania przestrzennego?

Powszechnie znane są ambicje władz gminy Złotów, by na swoim terenie mieć własne wysypisko śmieci, a nawet całe przedsiębiorstwo, które zajmowałoby się składowaniem, segregacją i utylizacją odpadów. Wszystko miało funkcjonować na 40 hektarach położonych na tyłach osiedla ulicy Chojnickiej w Złotowie, na gruntach, które Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała gminie Złotów. Aby jednak kombinat śmieciowy mógł powstać, oprócz olbrzymich pieniędzy potrzebne są jeszcze śmieci z terenu Złotowa. Te jednak władze miasta chcą przez przynajmniej dwadzieścia naj-

bliższych lat składować na własnym zrehabilitowanym wysypisku, bo, jak mówi burmistrz Złotowa Stanisław Wełniak, miasta w chwili obecnej nie stać, aby współfinansować wizję wójta Treli.

Takie rozwiązanie nie bardzo pasuje wójtowi gminy Złotów, którego determinacja w osiągnięciu celu jest ogromna. Oto przykład.

Kiedy z końcem roku władze Krajunki wymówiły gminie Złotów umowę na składowanie śmieci na wysypisku w Krajence, wójt był skazany na wywóz śmieci na miejskie składowisko. Władze miasta postanowiły jednak wydać zgodę na składowanie gminnych odpadów pod warunkiem, że gmina Złotów zgodzi się partycypować w kosztach rekultywacji wysypiska miejskiego. Wójt miał dać odpowiedź w ciągu trzech miesięcy, na taki okres czasu wydał również zgodę na przyjmowanie odpadów z terenu gminy. Odpowiedź jednak nie nadeszła i złotowskie wysypisko zamknięto przed śmieciarką firmy Eko-Sanitech, która zajmuje się wywozem śmieci w gminie Złotów. W tej sytuacji wszyscy zadawali sobie pytanie, co wójt Trela zrobi z odpadami? Okazało się, że wójt postanowił zorganizować dzikie wysypisko we

wsi Górzna. Tuż pod lasem spychacz wyrównał teren, który ogrodzono plastikową siatką, by na samym końcu postawić odręcznie namalowaną tabliczkę „Tymczasowe wysypisko odpadów stałych”. Na to tymczasowe wysypisko śmieci wożono od początku kwietnia. Miejscowej ludności powiedziano, że taka sytuacja potrwa trzy miesiące, bo później zostanie wybudowane nowe wysypisko pod Złotowem w Stawnicy. - Wójt na zarządzie powiedział naradzie, że wszystko jest załatwione i wysypisko może funkcjonować - mówi Halina Grzywna, sołtys Górznej, członek Zarządu Gminy Złotów. Sołtysowa zapytana, czy wójt pokazywał im jakieś zezwolenie, odpowiada, że nigdy.

KAPOST S.C.

dealer Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach oferuje do sprzedaży węgiel z kopalni KLEOFAS, BRZESZCZE, ZIEMOWIT
 dealer Koksowni ZABRZE oferuje do sprzedaży koks w każdym gautniku z koksowni KNURÓW
 dealer Zakładów Chemicznych KĘDZIERZYN KOŹLE, POLICE, LUBOŃ, WŁOCŁAWEK, GDAŃSK i SZCZECIN
 oferuje do sprzedaży nawozy mineralne
miał wysokokaloryczny do pieców mialowych

Proponujemy następujące formy sprzedaży: 1. Gotówka 2. Sprzedaż ratalna
 Ponadto informujemy, że w przypadku zakupu większej ilości towaru istnieje możliwość negocjacji cen.
 Sprzedaż - cement PORTLANDZKI z dowozem na miejsce.

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

Złotów - tel. 263-71-35, Lipka Kraj. 266-50, St. Wiśniewka - tel. 263-18-82, Jastrowie, Krajenka

Spółka „KAPOST” zaprasza do

hurtowni napojów alkoholowych

z siedzibą w Starej Wiśniewce (była baza SKR)
 Telefon - Wiśniewka 263-18-82, Złotów - 263-71-35

Gabinet Kosmetyczny

77-400 Złotów
 ul. W. Witosa 12a

Wykonuje zabiegi:

- oczyszczające
- liftingujące
- nawilżające
- likwidujące rozszerzone naczynka krwionośne na twarzy
- przebarwienia pigmentacyjne
- zmarszczki
- zabiegi pielęgnacyjne całego ciała

Zabiegi wykonywane są wyłącznie na kosmetykach renomowanych światowych firm kosmetycznych. Obowiązuje uprzednia rejestracja telefoniczna pod numerem: (067) 263-52-07

Aktualnie mija siódmy miesiąc odkąd wozzone są śmieci do Górznej. Uzbierało się tego kilkaset ton. Przypadkowy mieszkaniec wsi spotkany na wysypisku opowiada, że na początku wysypisko miało być usytuowane kilkadziesiąt metrów dalej, jednak wody gruntowe zaczęły wybijać i spychacz cofnął się na górę. - Jeszcze niedawno śmieci były rozrzucone po całym placu, niedawno jednak przyjechał spychacz i zwałował to na kupę - mówi, dodając, że już nieraz widział na wysypisku grasujące wśród śmieci szczury. Odpady składowane są bez jakichkolwiek zabezpieczeń, na gołej ziemi. Nikt ich nie plantuje ani nie dezynfekuje. Co ciekawe, zaledwie kilkadziesiąt metrów od wysypiska biegnie granica rezerwatu przyrodniczego.

O to, czy wójt rzeczywiście wszystko załatwił, postanowiliśmy zapytać w złotowskim Sanepidzie. - Pierwszy raz o takim wysypisku słyszę - mówi Halina Godlewska, kierownicza placówki. - Nie ma czegoś takiego jak tymczasowe wysypisko, na wszystko potrzebna jest zgoda odpowiednich służb, które nim takową wydadzą, szczegółowo wszystko sprawdzają - dodaje. Kierownicza Sanepidu poradziła nam, aby o wysypisko zapytać w starostwie, które jawione jest do wydawania zgody na budowę tego rodzaju obiektów. Urzędnicy w Wydziale Ochrony Środowiska starostwa Powiatowego w Złotowie również byli zdziwieni informacją o wysypisku - Dziś, aby otrzymać zgodę na wysypisko, potrzebna jest szczegółowa dokumentacja, niczego nie da się załatwić z dnia na dzień. Nikt na wysypisko w Górznej zgody nie wydał - mówią pracownicy starostwa. Jak się okazało, nie wszyscy urzędnicy nie wiedzieli o składowisku w Górznej. - Nieoficjalne informacje o wysypisku otrzymałem na początku kwietnia tego roku - mówi dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Jan Zamczyk. Zapytany dlaczego nie sprawdził, czy wysypisko funkcjonuje legalnie czy też nie, dlaczego nie powiadomił o tym fakcie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska odparł, że starostwo powiatowe nie ma takich kompetencji. Jan Zamczyk nie potrafił mi również dokładnie powiedzieć co grozi władzom gminy za to, że założyły nielegalne wysypisko śmieci, s którym gromadzone są odpady z terenu całej gminy. O to postanowiłem zapytać w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Poznaniu Delegatura w Pile. Już na samym wstępie Adam Dymek, pracownik inspektoratu odpowiedzialny za tego rodzaju przypadki, poinformował mnie, że ustawa o odpadach z 1997 roku przewiduje wszczęcie postępowania w celu wymierzenia kary pieniężnej z tytułu składowania odpadów w miejscu do tego nieprzygotowanym. - Kary są wysokie i nie może być tu w żadnym przypadku mowy o tym, że gminie będzie bardziej się opłacać płacić kary, zamiast składować śmieci na legalnym wysypisku - mówi, dodając, że jeśli informacje dotyczące wysypiska w Górznej potwierdzą się, to istnieją wszelkie przesłanki aby wszcząć wspomniane postępowanie.

Adam Dymek zapytany, czy Starostwo Powiatowe w Złotowie posiadając informacje o nielegalnym wysypisku nie powinno poinformować o tym fakcie Inspektoratu odpowiada, że przepisy nie precyzują tego dokładnie, choć można oprzeć się w tym przypadku o możliwości wynikające z nowelizacji ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska. Powinna także zafunkcjonować zasada współdziałania pomiędzy organami administracji i w gruncie rzeczy

dobrze by było, aby starostwo taką informację do WIOŚ-u przekazało.

W chwili obecnej trudno określić, czy i jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte w stosunku do władz gminy. Jedno jest pewne - wysypisko zostanie zamknięte, a śmieci będą musiały zostać natychmiast usunięte. Taką decyzję już wydał złotowski Sanepid. Co natomiast zrobi WIOŚ, okaże się już wkrótce.

Swoją drogą to dziwne, że od kilku miesięcy na terenie powiatu funkcjonuje nielegalnie „legalne” wysypisko śmieci i nikt o nim nic nie wie. W tej sytuacji kuriozalnie wygląda cała dyskusja na temat ochrony środowi-

ska w powiecie i opracowywanie strategii na ten temat. Najciekawsze jest to, że na ostatniej sesji Rady Powiatu Złotowskiego Kazimierz Trela, w obecności szefa pilskiej delegatury WIOŚ, płomiennie mówił o budowie wysypiska na miarę XXI wieku i Unii Europejskiej, do której powinniśmy dążyć. Jak się mają słowa do czynów - o to nie udało się zapytać wójta, gdyż akurat wyjechał.

■ *Mariusz Leszczyński*

Okonek przed konsultacjami STATYSTYKA NIE KŁAMIE

W toczących się dyskusjach o ewentualnym przejściu Gminy Okonek do powiatu szczecineckiego padają różne argumenty. Zwolennicy secesji Okonka przedstawiają powiat szczecinecki jako prężnie rozwijający się organizm gospodarczy, a województwo zachodniopomorskie porównują do Wielkopolski. Mieszkańcom gminy Okonek obiecywanych jest wiele rzeczy, których, według zwolenników przyłączenia do Szczecinka, nigdy nie mieliby, pozostając w powiecie złotowskim. Tymczasem tylko jeden argument jest niepodważalny: Szczecinek jest dwa razy większy od Złotowa.

Pozostałe argumenty najlepiej rozważyć na podstawie danych statystycznych zaczerpniętych z Rocznika Statystycznego Głównego Urzędu Statystycznego z 1998 oraz opracowania GUS, Polska w Nowym Rozdziale Terytorialnym.

Wynika z nich, że:

- produkt krajowy brutto w województwie wielkopolskim był o 141,4% wyższy, niż w województwie zachodniopomorskim;
 - produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca w byłym województwie pilskim był taki sam, jak w byłym województwie koszalińskim, natomiast w byłym województwie poznańskim o 24,8% wyższy niż w byłym szczecińskim;
 - dochody gospodarstw domowych na jednego mieszkańca w województwie pilskim były o 5,9% wyższe niż w koszalińskim, natomiast w poznańskim o 13,7% wyższe niż w szczecińskim.
- Porównując powiat złotowski z powiatem szczecineckim można zauważyć, że:
- na 30 czerwca 1999 r. stopa bezrobocia w powiecie złotowskim wynosiła 20,1%, podczas gdy w szczecineckim 27,1%; (dla porównania pięć lat temu liczby te wynosiły odpowiednio około 38% i 28%);
 - wskaźniki telekomunikacyjne są wyższe w złotowskim niż w szczecineckim;
 - szpital w Złotowie posiada 280 łóżek, w Szczecinku 210;
 - w naszym powiecie jest 9 ośrodków zdrowia, w szczecineckim 6;
 - wskaźniki w rolnictwie i w komunikacji są podobne.
- Porównując wybrane gminy powiatu złotowskiego (Krajenka, Jastrowie, Okonek) z wybranymi gminami powiatu szczecineckiego (Barwice, Biały Bór, Borne Sulino) zauważymy, że:
- liczba bezrobotnych w ww. gminach szczecineckich jest wyższa niż w gminach złotowskich;
 - każda z gmin powiatu złotowskiego ma wyższy wskaźnik telefonizacji;
 - liczba lekarzy jest podobna;
 - gęstość dróg gminnych o nawierzchni twardej zdecydowanie najwyższa jest w gminie Okonek;
 - Okonek posiada najdłuższą sieć wodociagową i kanalizacyjną;
 - sytuacja mieszkaniowa mieszkańców ww. gmin jest podobna.
- Już te (z konieczności skrócone) informacje statystyczne pokazują, że mieszkańcy gminy Okonek wcale nie muszą znaleźć się w województwie i powiecie „dobrobytu”.

**Serdeczne podziękowania pracownikom szpitala
w Złotowie**

**dr. K. Lassocie, dr. K. Wesołowskiemu,
anestezjologom, pielęgniarkom oraz zespołowi
bloku operacyjnego
za szczęśliwy przebieg operacji,
a także personelowi chirurgii żeńskiej
za troskliwą opiekę**

składa Urszula Gray.

Siedem procent mniej!

Jednym z zarzutów mieszkańców gminy Okonek pod adresem powiatu złotowskiego jest wysokie bezrobocie. Bezrobocie owszem, jest, tyle że o 7 procent mniejsze aniżeli w powiecie szczecineckim.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stopa bezrobocia na koniec czerwca 1999 r. wynosiła: w kraju 11,6 %, w woj. wielkopolskim była niższa od średniej krajowej i wynosiła 9,4 %, natomiast w woj. zachodniopomorskim była wyższa od średniej krajowej i wynosiła 15,5%.

Analizując dane statystyczne dotyczące stopy bezrobocia w powiatach złotowskim i szczecineckim w 1994 r. i w 1999 r. stwierdza się znaczny spadek bezrobocia w powiecie złotowskim oraz utrzymujące się wysokie bezrobocie w powiecie szczecineckim.

Dane statystyczne przedstawiają się następująco:

	Stopa bezrobocia 1994 r.	Stopa bezrobocia czerwiec 1999 r.
Powiat złotowski	38,2 %	20,1 %
Powiat szczecinecki	28,3 %	27,1 %

Stan bezrobotnych na dzień 30 września 1999 r. w powiecie złotowskim wynosił 5.619 osób, natomiast w powiecie szczecineckim 13.000 osób!

Ponadto, jak wynika z zapowiedzi, zwolnień grupowych w najbliższym czasie nie przewiduje się na terenie powiatu złotowskiego, natomiast w powiecie szczecineckim zgłoszono zwolnienia grupowe w ilości około 1000 osób, co wpłynie na jeszcze większe dysproporcje w stanie bezrobotnych i stopie bezrobocia.

Stosunkowo efektywne ograniczanie skutków bezrobocia na terenie powiatu złotowskiego Urząd w Złotowie prowadzi przy znacznym udziale partnerów rynku pracy, szczególnie pracodawców i jednostek samorządowych.

Na ograniczenie skutków bezrobocia powiat złotowski w 1999 r. dysponuje kwotą 4.810.000 zł., w przeliczeniu na jednego bezrobotnego przypada przeciętnie kwota 857.000 zł. Powiat szczecinecki natomiast, dysponujący kwotą 4.950.000 zł przy wysokim stanie bezrobotnych, przeciętnie na zaktywizowanie 1 bezrobotnego może wydatkować kwotę 380.000 zł.

Powyższe dane wskazują, że na jednego bezrobotnego w powiecie złotowskim środki Funduszu Pracy na tworzenie miejsc pracy są prawie 2-krotnie większe, a co za tym idzie zorganizować można 100 % więcej miejsc pracy.

Na uwagę zasługuje fakt, iż około 25 % środków Funduszu Pracy powiatu złotowskiego wydatkowano na organizację miejsc pracy dla mieszkańców miasta i gminy Okonek.

Na podkreślenie zasługuje współpraca Powiatowego Urzędu Pracy w Złotowie z zakładami pracy usytuowanymi na terenie powiatu szczecineckiego, inicjując organizację miejsc pracy.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom bezrobotnych, mając na uwadze koszty przejazdu i inne trudności związane z przejazdami licznej grupy bezrobotnych, od 1995 r. potwierdzanie gotowości do podjęcia pracy, jak również wypłaty zasiłków dla bezrobotnych od 1993 r. odbywają się w poszczególnych miastach i gminach powiatu złotowskiego.

■(up)

Przed konsultacjami

Szczególne traktowanie

Wszystko wskazuje na to, że w 2000 roku teren gminy Okonek będzie szczególnie traktowany przez powiatowe służby drogowe. Wszystko zależy od wyniku konsultacji.

Jak wynika z informacji uzyskanych od dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Złotowie, Henryka Żabskiego, już dziś na terenie gminy Okonek załatwiono kilka drogowych problemów. Częściowo odbudowano i odtworzono kanalizację deszczową we wsi Lotyń, odwodniono skrzyżowanie Pniewo - Ciosaniec, wyregulowano i odkraczono pobocza na drodze Okonek - Borucino - Jastrowie i Okonek - Lędyczek, które zostały zdewastowane podczas blokady drogi nr 11.

Traktowanie gmin Okonek i Jastrowie w sposób szczególny przez Starostwo Powiatowe znalazło swoje odbicie w czteroletnim planie robót drogowych. Właśnie w tych gminach w roku 2000, jeżeli gminy te pozostaną w powiecie złotowskim, po raz pierwszy, w porozumieniu z Zarządem Gmin, wykonane zostaną roboty drogowe, w których nakłady finansowe będą nieporównywalnie wyższe niż w pozostałych gminach.

Nie bez znaczenia było pozostawienie w gminie Okonek Obwodu Drogowego, który w pracach awaryjnych i bieżących jest nieoceniony. Ewentualne przejście gminy Okonek do powiatu szczecineckiego może spowodować likwidację Obwodu Drogowego, ze stratą dla gminy Okonek, z którą to zarówno Powiatowy Zarząd Dróg jak i Obwód Drogowy zawsze utrzymywał poprawne, partnerskie stosunki. Wystarczy wspomnieć, że ośmioosobowy zespół zatrudniony na stałe w Obwodzie Drogowym wielokrotnie korzystał z pomocy mieszkańców gminy, zatrudnionych w ramach robót publicznych.

■(dp)

Przed konsultacjami

Telefony dla każdego

Rozwój i modernizacja sieci telekomunikacyjnej Telekomunikacji Polskiej SA oraz wprowadzenie no-

woczesnych technologii w istotny sposób wpłynie na poprawę infrastruktury technicznej w gminie Okonek.

Dzięki dokonywanym zmianom Rejon Telekomunikacji w Złotowie może oferować klientom indywidualnym i podmiotom gospodarczym usługi na wysokim poziomie jakości. Należą do nich:

- usługi sieci inteligentnej (800, 801, 804, 707),
- usługi dodatkowe, m.in. automatyczne budzenie, przekazywanie wywołań w przypadku nieobecnego abonenta, połączenia trójstronne,
- usługi sieci cyfrowej z integracją usług ISDN,
- CENTREX - usługę polegającą na wydzieleniu części zasobów publicznej centrali i udostępnienie tych zasobów jako centrali prywatnej,
- INTERNET,
- usługi transmisji danych POLPAK-T,
- połączenia telefoniczne Country Direct, Poland Direct.

Wszystkie wymienione usługi oferuje TP S.A. naszym klientom z terenu gminy Okonek, a po wybudowaniu sieci telefonicznej mieszkańców wsi Brokęcino.

W roku 2000 TP S.A. rozpoczyna dalszą telefonizację gminy Okonek w miejscowościach: Babi Dwór, Borki, Brzozówka, Ciosaniec, Drzewice, Glinki Suche, Glinki Mokre, Kruszcza, Lędyczek, Lotyń, Lubnica, Lubniczka, Pniewo, Przybysław, Rydzynka, Skoki, Węgorzewo, Wojnowka, a następnie Podgaje, Chwalimie, Łomczewo, Okonek, Dolnik, Anielin.

Ze względu na wielkość inwestycji zakończenie prac przewiduje się na 2002 rok.

Prowadzone przez Telekomunikację inwestycje będą obejmowały budowę nowoczesnych central cyfrowych, sieci światłowodowej oraz sieci abonenckiej.

■(tp)

Komunikat

Pilskie Stowarzyszenie Stwardnienia Rozsianego zawiadamia, że dnia 23.10.1999 r. o godz. 15 w Domu Pomocy Społecznej, ul. 11 listopada 40 odbędzie się spotkanie ludzi chorych na SM i osób zainteresowanych.

Adres siedziby Stowarzyszenia, ul. Żeleńskiego 38/2 we wtorki - 9 - 14, tel/fax 212-22-50

„Miłujmy nie słowem i językiem, ale czynem i prawdą”.

Nr konta Stowarzyszenia:

**WBK o/Piła
10901320 - 138341 - 00 - 0**

Za udzielone wsparcie dziękujemy.

Zapraszają organizatorzy

Uważam, że po 25 latach teren gminy Okonek dostał ogromną szansę gospodarczą w momencie przejścia do województwa wielkopolskiego. Mamy tego dowód choćby w postaci olbrzymiej pieczarkarni w Borucinie z 200 miejscami pracy. Rozwój naszego terenu był znaczący już w momencie utworzenia województwa pilskiego i powstania Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Pile. Szpital został znakomicie



wyposażony w sprzęt medyczny, który dał nam możliwość bardzo dobrej diagnostyki, bez potrzeby korzystania z usług ośrodków klinicznych, które w momencie przejścia do województwa zachodniopomorskiego znajdują się dopiero w odległym Szczecinie. Aktualnie dla nas, lekarzy z terenu gminy, utrata kontaktu ze szpitalem w Pile jest prawdziwą klęską. Mamy go w zasięgu 50 kilometrów, pamiętając o bardzo dobrym szlaku komunikacyjnym z Piłą. Bezpośrednie połączenie mamy z Poznaniem, gdzie bardzo często pacjent musi się udać na szczegółowe konsultacje kliniczne. Mówiąc o szpitalu w Pile nie możemy zapominać o złotowskiej placówce, która w ostatnim czasie bardzo się rozwinęła i funkcjonuje coraz lepiej.

Przejście do województwa zachodniopomorskiego będzie również skutkować mniejszymi pieniędzmi, jakie będziemy mogli przeznaczyć na leczenie pacjentów. Już dziś wiadomo, że Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych będzie jedną z dwóch na terenie kraju, które w przyszłym roku będą miały zwiększone budżety na ten cel. Dla nas, lekarzy, oznacza to większe pieniądze na zakup sprzętu jednorazowego użytku oraz większe pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego. Dla pacjentów ma to kolosalne znaczenie, gdyż ten sprzęt kupujemy z myślą o nich.

Tadeusz Brodzicz *Komenda Poligonu w Okonku*

Jestem za Wielkopolską dlatego, że jest to jedno z najbogatszych województw w naszym kraju, w przeciwieństwie do zachodniopomorskiego. Gdybyśmy teraz zdecydowali się na zmianę granic, niechybnie władze Wielkopolski spowodują zamrożenie środków finansowych, jakie zamierzano przeznaczyć na rozwój naszej gminy. Co gorsze, nim władze nowego powiatu i województwa zechcą nas uwzględnić w swoich wydatkach, znowu minie sporo czasu, którego tak naprawdę nasza gmina już nie ma. Naszej

Jestem za Wielkopolską

W najbliższą niedzielę w gminie Okonek zostaną przeprowadzone konsultacje na temat przynależności gminy do powiatu szczecineckiego. Tak jak zawsze zdania są podzielone, my jednak postanowiliśmy zapytać o zdanie kilka osób o zdanie dlaczego są za pozostaniem gminy Okonek w powiecie złotowskim i województwie Wielkopolskim.

gminy nie stać na taki błąd, jaki popełniły władze Walcza, które zaledwie w rok po ustaleniu granic województw żałują, że zgodziły się na przejście pod kuratelę Szczecina, mając zaledwie 110 kilometrów od siebie Poznań.

Małgorzata Samec *dyrektor Szkoły Podst. w Okonku*

Historycznie zawsze gmina Okonek należała do Wielkopolski, której północne krańce dochodziły do rzeki Czarnej płynącej przez teren gminy. Wszyscy wiedzą, że województwo wielkopolskie jest znacznie bogatsze od zachodniopomorskiego, znacznie więcej może zaoferować



swoim mieszkańcom. Trudno wyliczyć wszystkie argumenty przemawiające za Wielkopolską, wiem natomiast, że nasza gmina straci wiele zmieniając województwo. Patrząc z perspektywy dyrektora szkoły zdaję sobie sprawę, że zmiana województwa spowoduje odłożenie w czasie budowy nowej szkoły w Okonku, która tak bardzo temu miastu jest potrzebna. W Poznaniu powiedzą nam, dlaczego mamy wam pomóc, skoro chcecie przejść do zachodniopomorskiego? W Szczecinie natomiast obiecują nam pomoc, ale dopiero pod warunkiem, że w zachodniopomorskim już będziemy. A przecież nikt tak dokładnie nie wie, kiedy ewentualnie nastąpi zmiana granic. Osobiście uważam, że lepiej siedzieć na końcu bogatego aniżeli biednego stołu.

Czesław Wamke *nadleśniczy Nadleśnictwa Okonek*

Jedynym argumentem przemawiającym za przynależnością Gminy Okonek do powiatu szczecineckiego, moim zdaniem, może być tylko

dogodna komunikacja do miasta powiatowego. Wszystkie inne przemawiają za pozostaniem gminy Okonek w powiecie złotowskim. Mam tu na myśli np. dostęp mieszkańców gminy do służby zdrowia i jej specjalistycznych placówek, do urzędów administracji państwowej, połączenie z miastem wojewódzkim - Poznaniem, który jest bardziej znany mieszkańcom naszej gminy niż Szczecin. Myślę też, że gmina Okonek w powiecie szczecineckim miałaby mniejszą rangę niż ma w powiecie złotowskim. Złotowowi na obecności gminy Okonek w jego powiecie, jak wiem, zależy - co jest drugim atutem. Szczecinek o to specjalnie nie zabiega. Zawsze jest lepiej być tam, gdzie nas chcą, bo więcej o nas myślą i więcej dla nas zrobiją.

Dowiedziałem się z ostatnich „Aktualności Lokalnych”, że np. sprawa poprawienia komunikacji na trasie Okonek - Złotów jest już realizowana. Jestem leśnikiem, więc ważne są dla mnie również argumenty przyrodnicze przemawiające za pozostawieniem obecnego układu administracyjnego bez zmian. Z przyrodniczo - leśnego punktu widzenia, lasy Nadleśnictwa Okonek leżą w tej samej krainie - wielkopolsko - pomorskiej, w tej samej dzielnicy - Pojezierza Krajeńskiego i w tym samym mezoregionie - Wysoczyzny Krajeńskiej, co lasy Nadleśnictwa Złotów i Lipka. Te trzy Nadleśnictwa stanowią jeden tzw. mikroregion mateczny dla sosny oznaczony numerem 303.

Do 1.07.1985 roku lasy Nadleśnictwa Okonek sięgały aż pod Złotów, ponieważ w skład naszego nadleśnictwa wchodziły lasy obrębu Radawnica. W tym dniu z naszego obrębu Radawnica oraz z obrębu Lipka Nadleśnictwa Złotów powstało nowe nadleśnictwo - Nadleśnictwo Lipka.

Istnieją więc również względy przyrodniczo - leśne przemawiające za przynależnością Gminy Okonek do Powiatu Złotów.

Opinie zebrał
■ Mariusz Leszczyński



Krótko z Zakrzewa

Komin przestał dymić

Już od chwili powstania kotłowni przy Szkole Podstawowej w Zakrzewie obiekt ten, z racji intensywnego zadymiania pobliskiego osiedla mieszkaniowego, został nazwany przez mieszkańców Hutą Katowice.

Sytuacja ta od kilku dni uległa radykalnej zmianie, gdyż w ostatni wtorek oddano oficjalnie do użytku ekologiczny węzeł grzewczy. Dwa piece na olej opałowy o łącznej mocy 700 kW zapewniają wystarczającą ilość energii cieplnej i ciepłej wody dla miejscowego gimnazjum i podstawówki. Zarząd gminy na powyższe zadanie inwestycyjne zaciągnął kredyt w wysokości 210 000 złotych. Z sumy tej WFOŚ umorzył 70 000, traktując nowy obiekt jako przyjazny dla środowiska.

Wykonawcą całości prac instalacyjno - montażowych był miejscowy rzemieślnik Leon Grochowski, który jednocześnie będzie sprawował opiekę serwisową nad całością urządzeń. Władze gminy poszukują chętnego do zabrania zbędnego kominu za koszty rozbiórki - zapraszamy.

Uwaga na nowe znaki

Niedawno pisaliśmy o zakończeniu modernizacji dróg w centrum Zakrzewa. Odnowiono nawierzchnię jezdni poprzez położenie dywanika asfaltowego, wyrównano krawężniki oraz w miejsce ruszonych zębem czasu płytek chodnikowych ułożono ciągi pieszce z polbruku.

Po zakończeniu całości prac remontowych na nowej nawierzchni pojawiły się poziome znaki na jezdni, a w ostatnich dniach wymieniono szereg znaków pionowych. Spieszmy się donieść, zwłaszcza mieszkańcom Zakrzewa i okolic, że jadąc ul. J.E. Osmańczyka w kierunku kościoła napotkają zmianę w organizacji ruchu. Pojawił się przy skrzyżowaniu znak STOP. Warto o tym pamiętać, gdyż to właśnie miejsce jest w Zakrzewie szczególnie niebezpieczne.



Nauczycielskie święto

W miniony czwartek w gościnnej sali w Głomsku staraniem ZNP, dyrekcji Szkoły Podstawowej w Głomsku oraz Zarządu Gminy doszło do okolicznościowego spotkania pracowników oświaty z terenu gminy z okazji Dnia Edukacji. Były przemówienia, trochę narzekania, wspomnienia, no i oczywiście nie zapomniano o podziękowaniach dla pedagogów, a z okazji nauczycielskiego święta znalazły się też środki na nagrody dla dyrektorów poszczególnych placówek oświatowych.

Rekordowe parostki

Wraz z nastaniem pierwszych słotnych jesiennych dni dobiega końca sezon polowań na samce sarny - rogacze. Każdy z myśliwych wyjeżdżając ze strzelbą ma nadzieję, że właśnie tym razem św. Hubert będzie łaskawy i da możliwość pozyskania rekordowej sztuki.

W łowiectwie oprócz wielkich umiejętności, zapału i wiedzy trzeba mieć na polowaniu też trochę szczęścia. To ostatnie uśmiechnęło się do mieszkańca Kujana, a jednocześnie członka Koła Łowieckiego „Kuropatwa” Jerzego Góreckiego, który w tym sezonie polowań pozyskał kapitalnego rogacza. Pomimo iż oficjalnej wyceny jeszcze nie było, jednak już można stwierdzić, że srebrny medal w światowej punktacji CIC jest prawie pewny, zważywszy, że parostki ważą ponad 550 gramów.

Na kowbojskim szlaku

Na estradzie zakrzewskiego Domu Polskiego wystartowała XIII edycja piosenki biesiadnej. W scenarii kowbojskiego salonu, przy

muzyce i piosenkach z dzikiego zachodu kapela „Rypcium Pypcium” w składzie: Stary Gaźnik - B. Gabriel - bajo; Lemoniadowy Joe - R. Konnek - trąbka; Szybki Strzał - D. Liponoga - bas; Mocna Gęba - H. Szopiński - akordeon; Długo Może - J. Maślanik - gitara oraz Bycze Jajo - E. Polak - bęben, zabawiła biesiadników do późnych godzin nocnych.

W trakcie pysznej biesiadnej zabawy, przy aplauzie rozochoconej wodą ognistą publiczności, wybrano złotowianina Jacka Fertikowskiego na szeryfa. Gratulujemy!



Marszałek w szkole

W ostatnich dniach Szkołę Podstawową w Zakrzewie odwiedził wicemarszałek Sejmu RP Marek Borowski. Ta niecodzienna, aczkolwiek krótka wizyta związana była z sukcesem uczniów podstawówki w konkursie informatycznym organizowanym przez Fundację „Równe Szanse”. Zespół uczniowski w składzie: Karolina Pająk, Michał Rzewuski, Seweryn Pikulik i Grzegorz Nowak zdobyli w konkursowych zmaganiach trzecie miejsce w byłym województwie piłskim. Nie koniec na tym, gdyż M. Rzewuski indywidualnie zwyciężył w kategorii juniorów otrzymując w nagrodę wysokiej klasy komputer.



Marszałek Marek Borowski na uroczystym apelu pogratulował laureatom, wręczył dyplomy, a opiekunowi szkolnego kółka informatycznego Maciejowi Rzewuskiemu w dowód uznania przekazał skierowanie na atrakcyjny kurs komputerowy. Laureatom i zwycięzcy serdecznie gratulujemy!

■AŁ

Powodzenie imprezy sprawiło, że organizatorzy na listopad zapowiadają kolejne wydanie spotkania z piosenką biesiadną.

Dworcowy przybytek

Każdy kto ma potrzebę skorzystania z toalet na zakrzewskim dworcu PKP po



wejściu do nich czym prędzej zawraca i szuka krzaków lub innego ustronnego miejsca. Powód tego jest banalnie prosty. Stan i wygląd szaleńców bez cienia wątpliwości nie zachęca (jak widać na zdjęciu) do odwiedzenia tego miejsca. Czy tak powinno być?

Uwaga złodzieje

O tym, że w Zakrzewie można kraść samochody praktycznie bez najmniejszych problemów, wiedzą złodzieje z Gdańska, Bydgoszczy i innych pobliskich aglomeracji miejskich. Robią to często i skutecznie.

Niestety, ogołocenie hydrantów p. poż. z ich zamknięciem i zabezpieczeniem jest bezwzględnie sprawką miejscowych miłośników metalu. Ci kawy jestem, jaki z tego faktu mają pożytek?



■Andrzej Ławniczak

Szeryf w spódnicy (3)

Z wiceburmistrzem M. i G. Krajenka, panią Bogumiłą Maciejewską rozmawia Danuta Kit.

■ Jaka była Pani droga do fotelu wiceburmistrza Krajenki?

B. M. - Kandydowałam do Rady Miejskiej. Rada po ukonstytuowaniu powierzyła mi obowiązki pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady. Kiedy w końcu grudnia ub. roku na burmistrza powołano Mariana Lashmanna, ten zaproponował mi stanowisko wiceburmistrza.

■ Ma Pani doświadczenie w pracy na kierowniczych stanowiskach?

B. M. - Wiele lat temu byłam kierownikiem Wytwórni Wód Gazowanych i Wytwórni Piwa w Gubinie, później przez dwa lata zajmowałam stanowisko sekretarza tutejszego Urzędu, ostatnio w Zespole Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajenke pełniłam funkcję wicedyrektora.

■ Jaki jest zakres obowiązków wiceburmistrza?

B. M. - Podlega mi całokształt spraw podczas nieobecności burmistrza. A z podziału obowiązków zajmuję się głównie oświatą.

■ Czy panowie - podwładni są posłuszni kobiecie- burmistrzowi?

B. M. - Nie widzę różnicy pomiędzy pracownikami mężczyznami i kobietami. Z pewnością mój specyficzny, doniosły głos i żywy temperament ułatwiają kierowanie ludźmi.

■ Czy dzisiaj, z perspektywy 9 miesięcy pracy na tym stanowisku, podjęła by Pani znów decyzję o zostaniu wiceburmistrzem?

B. M. - Myślę, że nie zawahałabym się.

■ Co robi poza pracą zawodową pani wiceburmistrz?

B. M. - Lubię pracę na działce. Uprawiam na własne potrzeby trochę warzyw, kwiaty. Szczególnie bliskie mi są duże lilie azjatyckie. Mam też niewielką folię, w której rośnie zazwyczaj papryka.

■ Ta później jest zaprawiana i pewnie służy do przygotowywania frykasów. Słynie Pani z tego, że świetnie gotuje i piecze...

B. M. (grożąc palcem) No, no, zaraz mi się tu ktoś wprosi do stołówki.

A poważnie, to naprawdę lubię prace kuchenne.

■ Jakiś super przepis dla czytelników „A.L.”?

B. M. Proponuję kruche babeczki. Trzeba przygotować 1 kg mąki, 0,5 kg tłuszczu, 25 dag cukru, 5 żółtek oraz 3/4 szklanki śmietany. Margarynę posiekać z mąką, dodać resztę produktów, zagnieść i włożyć do lodówki na 1,5 godziny. Formować w odpowiednich foremkach. Na masę, wystarczającą na 0,5 kg ciasta, potrzebne będą: 1 kostka tłuszczu, 1 szklanka cukru pudru, 1 cukier waniliowy, 2 szklanki mleka w proszku, 2 łyżki kakao, niepełna szklanka mleka. Wszystkie składniki zagotować. Ciepłą masą wypełnić babeczki. Życzę smacznego.

■ Ma Pani nowy samochód. Jak się sprawuje?

B. M. - Samochód w porządku, ale kierowca nie



KRAJENKA

bardzo. Przesiadłam się z „maluszka”, więc wciąż jeszcze nie przestawiłam się na szybszy, większy samochód.

■ Podobno kazala sobie Pani uszyć trzy kostiumy w jego kolorze...

B. M. - To prawda, do stroju przywiązuję dużą wagę.

■ Słynie Pani z elegancji... proszę podać adres swojej niesamowitej krawcowej.

B. M. (ze śmiechem) Nie mogę podać, bo będę mieć konkurencję.

■ Co Pani robi w wolnym czasie?

B. M. - Lubię oglądać telewizję, ale zamiast na przykład filmów - mecze piłkarskie.

■ Co Pani sądzi o ostatnim spotkaniu naszej reprezentacji z Anglikami?

B. M. - Sądzę, że byli nieźli, ale zabrakło im „wykończenia”. Szkoda też, że w tej sportowej walce znalazły się elementy niesportowe.

■ Maksyma życiowa?

B. M. - Słynna myśl Tacyta: „Rzadka to szczęśliwość czasów, kiedy wolno myśleć co się chce i mówić co się myśli”, chociaż nie wszystkim się to podoba.

■ Dziękuję za rozmowę

■ D.K.

Rozrywkowa szkoła

Dzień Edukacji Narodowej obchodzony był w Lipce dosyć niebanalnie. Tzw. stara podstawówka została zmieniona w przybytek, w którym każdy, kto chciał, mógł znaleźć dla siebie jakąś rozrywkę.

Można było udać się do salonu fryzjerskiego i wyjść z niego mniej lub bardziej podobnym do siebie, bo oprócz ułożenia włosów można było zażyczyć sobie także wykonanie makijażu. Z możliwości zmiany wizerunku skorzystali zarówno uczniowie jak i nauczycielki, które wyglądały niecodziennie, acz uroczo. Ci, którym nieobce są umiejętności manualne, mogli z pomocą Tomasza Jagusza i Leszka Izbanera zająć się origami, czyli sztuką składania papieru. Bibliofile, z kolei, mogli na kiermaszu sprzedać bądź kupić książki za jedyną złotówkę. Została zorganizowana także wystawa pt. „Kolekcjonuj razem z nami”. Swoje zbiory prezentowali m.in. filatelisci: Paweł Babiak, Michał Baryłka, Mateusz Skrentny, Bartłomiej Kolbus, zbieracze kart magnetycznych Kamil Chałubek i Mateusz Urban oraz numizmatycy Piotr Babiak, Tomasz Warzocha i Marcin Rachula.

Miłośnicy rozrywek umysłowych grali w szachy pod okiem Rafała Bukowskiego, a miłośnicy muzyki słuchali, jak gra na pianinie Emilia Bara.

Oprócz rozrywek dla ducha, znalazło się także coś dla ciała - była siłownia i to, co cieszyło się największym powodzeniem, otwarta na ten jeden, jedyny dzień Jesienna Kawiarenka, przed którą ustawia się prawdziwa kolejka, bo miejsc było o wiele mniej niż chętnych. W kolejce

panowało swoiste równouprawnienie, bo swoje musieli w niej odstać także nauczyciele. W środku można było zamówić nie tylko kawę i herbatę, ale także tort, ciasto francuskie, gofry oraz roladę z białym lub czarnym (!) kremem. Ceny były więcej niż umiarkowane - bezkofeinowa kawa kosztowała 15 groszy. Na zapleczu kawiarni królował twórca smakowitych wypieków Łukasz Duda, któremu pomagał Przemysław Oszczy-pała. Gości obsługiwały atrakcyjne kelnerki, które mimo nawału pracy radziły sobie znakomicie.

Obok pokoju nauczycielskiego wisiało tableau ze zdjęciami nauczycieli z lat ... szkolnych, którzy tworzyli In. Jeśli ktoś miał ochotę, mógł pobawić się w odgadywanie kto jest kim na zaprezentowanych fotografiach. Mimo, że nie było to łatwe, pięciu uczniom udało się rozpoznać wszystkich.

Pomysłodawczynią całej imprezy była Krystyna Wiese, a jej organizatorami samorządowcy z gimnazjum: A. Tomke, E. Bara, A. Wiecka, K. Theuhs, K. Maniak, A. Prekop, J. Zarecz, K. Kierzk oraz spoza samorządu M. Rachula, R. Widera i T. Jagusz. Jak zwykle nie zawiedli też sponsorzy: Zbigniew Betański, Jan Tuschnik, GS, Joachim Urban i Witold Szydłowski.

K. Wiese, bardzo lubiana nauczycielka i opiekun uczniowskiego samorządu gimnazjum, pojawiła się tego dnia w szkole ubrana w koszulkę z napisem:

„Szkoła albo zdrowie. Wybór należy do ciebie. Minister Edukacji”.

Jednak pobyt w lipkowskiej podstawówce 14 października nikomu na pewno nie zaszkodził. Wszyscy bawili się doskonale.

■ JZ.



Nie przewiduję rewolucyjnych posunięć

■ Na początku gratuluje. Proszę powiedzieć, od ilu już lat jest Pani kierownikiem MZGL-u?

- Kierownikiem jestem od ośmiu lat. Pierwszy raz wybrano mnie na to stanowisko w roku 1991. Wtedy była to praca na umowę na czas nieokreślony. Teraz, po zmianie zapisu w statucie, wprowadzono pięcioletnie kadencje. Ja stanęłam po raz drugi do konkursu.

■ Każdy z kandydatów musiał przedstawić koncepcję działania MZGL-u. Czym Pani Przekonała do siebie komisję konkursową?

- W opracowaniu bazowałam na swoim ośmioletnim doświadczeniu w prowadzeniu zakładu. Przede wszystkim uważam, że zakład powinien dalej pozostać zakładem budżetowym, który pracuje bezwynikowo, co oznacza, że nie jest on nastawiony na generowanie zysków, ale za to musi być prowadzony jak najmniejszym kosztem.

■ Czy zapowiedziała Pani jakieś rewolucyjne zmiany?

- Nie, na pewno nie będzie żadnych rewolucyjnych zmian. Myślę, że skoro Zarząd zaakceptował moją wizję, nie planuje również żadnych drastycznych posunięć.

W dniu 5 października Zarząd Miasta nie tylko wybrał nowego kierownika Złotowskiego Domu Kultury, ale także Miejskiego Zakładu Gospodarki Lokalami. Po raz kolejny została nim pani BOŻENA JÓZEFOWSKA, z którą rozmawiał Karol Karłowski.

■ Co jeszcze znalazło się w Pani koncepcji?

- Musiałam zaproponować rozwiązanie problemu windykacji zaległości, zgłaszałam również konieczność utworzenia tak zwanej puli lokali socjalnych, które w związku ze zubożeniem mieszkańców są niezbędne, a w chwili obecnej takich lokali nie mamy. Pozwoliłyby one na swobodne przesuwanie tych, których nie stać na zapłacenie czynszu w lokalach lepszych do socjalnych. Założyłam sobie również, że dopóki jest to możliwe, nie będziemy nikogo eksmitować „na bruk”. Gdybyśmy mieli już lokale socjalne, wtedy będzie można realizować wyroki eksmisyjne właśnie do nich. Muszę powiedzieć, że są wyroki eksmisyjne bez orzeczenia lokalu socjalnego, ale jak na razie próbujemy załatwić to w inny sposób. Zamieniamy na przykład droższe lokale na takie, za które najemca będzie w stanie opłacać czynsz. Jest to bardzo mądra polityka miasta.

■ A jak się Pani współpracuje z władzami Złotowa?

- Odpukać w niemożności, na razie współpracuje mi się bardzo dobrze. Wydaje mi się, że mamy wypracowaną wspólną linię polityki mieszkaniowej w mieście i zgadzamy się w niej.

■ Życzę więc, by było tak i w czasie tej kadencji. Proszę powiedzieć, czym zajmuje się Pani po pracy?

- Bardzo lubię czytać. Najchętniej literaturę faktu i pamiętniki. Nie obejduję się również bez porcji codziennych informacji z „Gazety Wyborczej”. Lubię także „Przekrój” i „Politykę”.

■ Dziękuję bardzo za rozmowę.

Bożena Józefowska

lat 47, syn i córka, z wykształcenia inżynier elektryk po Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy

Zdarzyło się...

■ Łało w nocy z soboty na niedzielę, padało przez cały poniedziałek, ale w niedzielę, 10.10. było całkiem znośnie i XX. jubileuszowy Rajd Turystyczny „Pieczony Ziemiak” na trasie Szczecinek - Okonek - Łędyczek odbył się bez przeszkód. A gdyby co, i tak jego organizatorzy, tzn. wojskowe koła PTTK z Okonka i Szczecinka, OSiR w Szczecinku, Nadleśnictwo Okonek i okonecka Komenda Poligonu, zastrzegli, że nie zamierzają rajdu, nawet przy złych warunkach pogodowych, odwoływać. Zakończenie rajdu wyznaczono w szkółce leśnej w Łędyczku, znajdującej się w pobliżu ścieżki dydaktycznej. Jego uczestnicy, wśród nich grupa osób niepełnosprawnych, którymi opiekowali się wolontariusze, pokonywali trasę rajdu albo pieszo, albo rowerami. Ci ostatni mieli do przejechania 26 km. Gdy wszyscy uczestnicy rajdu, którego komendantem był Bogdan Bereszyński, dotarli do szkółki, uruczono ich tam wojskową grochówką, a chętni wzięli udział w quizie „Las przyjacielem człowieka”. Były też, oczywiście, pieczone w ognisku ziemniaki.

■ Chciałoby się powiedzieć: do... ośmiu razy sztuka. Piłkarze okoneckiego „Włókniarza” wygrali wreszcie w tym sezonie mecz. Wprawdzie nie ligowy, a pucharowy (z Tucznem 3:1), lecz i z tego trzeba się cieszyć. Może teraz będzie z górki?

■ 15.09. w okoneckim UMIG odbyła się z okazji Dnia KEN uroczystość wręczenia nagród burmistrzom nauczycielom i dyrektorom placówek oświatowych. Otrzymali je dyrektorzy: mgr Małgorzata Samec, mgr Regina Wojciechowska, mgr Danuta Gortat mgr Janina Sikora, Anna Mikietyńska, mgr Grzegorz Apryas, mgr Cezary Osojca, mgr Jan Węglowski, mgr Włodzimierz Choroszewski, oraz nauczyciele: mgr Małgorzata Kijowiec, mgr Edyta Soliwoda, mgr Mirosława Sielicka, mgr Jadwiga Jakiel, Halina Ciechowska, mgr Małgorzata Apryas i mgr Zbigniew Kotwica.

■ AM

Dwa kina

Niewielu z Państwa pewnie wie, że mamy w Złotowie dwie sale kinowe. Pierwsza znajduje się w Kinie „Rodło” druga zaś w budynku Złotowskiego Domu Kultury.

Budynek Złotowskiego Domu Kultury został oddany do użytku w 1996 roku, niestety, bez sali widowiskowej, która miała być centrum złotowskiej kultury. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta - brak funduszy. Pieniądze na ten cel nie znalazły się przez kolejne trzy lata, a i teraz nie wiadomo, kiedy się znajdą.

Według dyrektora ZDK, Pawła Berendta, aby otworzyć nową salę należałoby znaleźć około 2 mld starych złotych i wykorzystać sprzęt z obecnego kina, czyli projektor oraz siedzenia. - Sala ta przewidziana jest na około 200 osób i w zupełności wystarczy to dla Złotowian - mówi dyrektor Berendt. - Jest mniejsza niż obecnie wykorzystywana, ale za to ma o wiele lepsze zaplecze. Są tu przestronne garderoby oraz rozbudowane zaplecze techniczne.

Gdyby znalazły się środki, przygotowanie nowej sali kinowej byłoby kwestią paru miesięcy, bowiem nie ma tam wiele do zrobienia - najważniejsza instalacja elektryczna już jest. Ze względów bezpieczeństwa nie będzie niczego w drewnie, jak to jest w obecnej sali. Gdyby miało to być kino XXI wieku, należałoby przeznaczyć środki sześciokrotnie większe niż te szacowane w oparciu o stary sprzęt.

Póki co cieszymy się, że jest w Złotowie kino w ogóle.

A dla kinomanów (i nie tylko dla nich) mam dobrą wiadomość: prawdopodobnie w grudniu będziemy mogli zobaczyć na złotowskim ekranie „Pana Tadeusza” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

■ KK

Szukanie skarbów w ziemi

Zgodnie z obietnicą sprzed dwóch tygodni, w tym numerze „Aktualności” piszemy szerzej o grupie sejsmologów stacjonujących w Złotowie.

Obecnie grupa sejsmiczna z Torunia prowadzi badania w okolicach Mirosławca. Codziennie rano w rejon tego miasta wyrusza ekipa badaczy z pełnym ekwipunkiem. Najważniejsze są potężne auta ciężarowe, dźwigające urządzenia powodujące wibracje. Dzięki tym wibracjom pracownicy „Geofizyki” mogą praktycznie „bezboleśnie” dla środowiska dokonać analizy zawartości warstw ziemi. Metoda tzw. refleksyjna polega na wysyłaniu w głąb ziemi fali sejsmicznych, które przyjmują postać kuli. Fale, przenikając głęboko pod skorupę ziemską, napotykają na swojej drodze rozmaite warstwy o różnych właściwościach, które posiadają granice. Fala odbija się od owej granicy i wraca na powierzchnię ziemi. Jej porót jest rejestrowany przez specjalne czujniki wbite w ziemię. Odnotowane drgnięcie jest zamieniane na impulsy elektroniczne. W przybliżeniu można powiedzieć, że przypomina to nieco działanie mikrofonu. Znając prędkość rozchodzenia się fali sejsmicznej - 2000 m/s - można bardzo dokładnie określić głębokość i położenie granicy złóż. Wynik drgań trafia do centrum komputerowego, gdzie zostaje poddany wnikliwej ocenie. Tam zostaje sporządzony obraz z zaznaczonymi odbiciami. Czas zaistnienia odbicia

ujawnia jego głębokość na sejsmogramie. W celach naukowych sejsmogram przyjmuje postać cyfrową, dla ludzi będzie to obraz przekroju złożonego z kreseczek. Miejscami kreseczki tworzą grubszą linię - tam coś jest. Ropa, gaz lub woda wypełnia te skały. W miejscu poczynionej lokalizacji robi się otwory i dokonuje pomiarów. Takie działania miało miejsce w okolicach Gorzowa. Toruńska „Geofizyka” odkryła wokół tego miasta złoża ropy naftowej i gazu, co zaowocowało elektrociepłownią, czyli bardzo wymierną korzyścią dla mieszkańców Gorzowa.

W grupie sejsmologów są mieszkańcy Złotowa. Do ich zadań należy rozkładanie kabli, wbijanie czujników, obsługa komputerów, kierowanie pojazdami. Na kilka miesięcy znaleźli tak poszukiwaną w naszym regionie pracę.

Kierownika „Geofizyki”, pana Przemysława Wyciechowskiego zapytałem, co dla naszego regionu może znaczyć rzeczywiste odkrycie ropy - i gazonośnych złóż. Okazuje się, że poza odszkodowaniami dla właścicieli gruntów władze poszczególnych gmin /powiatów mogą czerpać korzyści w postaci podatków od wydobycia surowców naturalnych. Do tego jednak droga daleka. Procedura badań jest żmudna i do-



kładna, co wyklucza pomyłki. Podobnie traktuje się sprzęt używany przy pracy. Każdego dnia aparatura, kabel czy najmniejszy czujnik musi być sprawdzony.

Obecnie badania „Geofizyki” skoncentrowane są wokół Mirosławca, z czasem przeniosą się w okolice Sypniewa, Lotynia i Debrzna. O wejściu sejsmologów powiadamia się urzędy administracji państwowej, zawiera umowy z właścicielami gruntów. Minister Ochrony Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w oparciu o ekspertyzy wydaje stosowną koncesję. W trakcie badań nie może się okazać, że na wytyczonej trasie znajduje się na przykład rezerwat przyrody. Władze ośrodków miejskich mogą zabronić badań w obrębie danej miejscowości, jednak wibracje nie są groźne. Jak zapewnia pan Wyciechowski, nie są silniejsze od efektu wjazdu lokomotywy na peron stacji kolejowej.

Na zdjęciu: kierownik Wyciechowski prezentuje kable od czujników.

Janusz Justyna

„Uczyć się i nauczać między wojnami.”

Takie hasło przyświecało organizatorom - Dyrektorowi, Gronu Pedagogicznemu i obecnym uczniom Publicznej Szkoły Podstawowej w Głomsku, którzy 13 października zaprosili na spotkanie byłych uczniów uczących się w tej szkole w okresie międzywojennym. Niestety, nauczycieli nie ma już wśród nas. Spotkanie odmienne od tych, które organizuje się w ramach jubileuszy i rocznic, gdyż zaproszeni goście mieli, jak sami twierdzą, zaszczyt i honor uczyć się w Szkole Polskiej w Niemczech. Pozostało już ich niewielu, ale odpowiedzieli na zaproszenia i przyjechali. Ci, którym różne względy nie pozwoliły na spotkanie z kolegami, napisali listy, złożyli podziękowania, przestali dokumenty z tamtych lat.

Obecnie ucząca się młodzież w szkole w Głomsku z wielką pieczołowitością, entuzjazmem i poświęceniem przygotowała oprawę całej imprezy. Program artystyczny przepojony był patriotyzmem, odwołaniem się do prawdziwej historii regionu, poruszał do głębi, u niektórych wyciskał łzy. Były w nim: poezja, były pieśni i wspomnienia, odbyło się również pasowanie na ucznia.

Dziś istniejąca szkoła ubiega się o nadanie jej imienia byłej nauczycielki Szkoły Polskiej w Głomsku Marii Gąszczak. O tej niezwyklej postaci wzorowej nauczycielki, której życie przerwał wyrok śmierci przez ścięcie w hitlerowskich Niemczech za to, że uczyła, jak być Polakiem, jak pięknie mówić po polsku, za to że pomagała prześladowanym, mówiła dyrek-

tor szkoły Elżbieta Czarnotta. Oprócz byłych uczniów - dziś już sędziwych pań i panów, w uroczystości wzięły udział władze samorządowe w osobach wójta Gminy Jerzego Podleńskiego, sekretarza Gminy Krystyny Wojtasik, przewodniczącego Rady Gminy Brunona Buławy, kierownika Urzędu Gminy odpowiadającego za sprawę oświaty Joanny Cieślík, radnego

Spotkanie po latach

Henryka Dorsza, dyrektorów szkół z gminy Zakrzewo i przedszkola z Głomska, przedstawicielki Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty wizytatora Renaty Walkowiak oraz proboszcza tutejszej parafii księdza Andrzeja Choroby.

W okresie międzywojennym Szkoły Polskie w Głomsku i Czernicach - dawnej Królewskiej Wsi, miały swoje siedziby w domach prywatnych. Dziś zaproszeni goście mieli okazję zwiedzić mury obecnej szkoły i choć nie należą ona do najstarszych budynków tego typu w gminie Zakrzewo, byli pod wrażeniem panującego tu ładu, porządku, podobały im się stare, ale zadbane klasy.

Wszyscy uczniowie Szkół Polskich wpisali się do kroniki szkolnej oraz stanęli do wspólnej fotografii.

Po części oficjalnej przy biesiadnym stole uczestnicy spotkania mieli okazję wspólnie pospiewać znane piosenki, wspominać szkolne trudne czasy. Goście obejrzeliby również pro-

gram artystyczny w wykonaniu szkolnego zespołu tanecznego „Głomyki”.

Dawni uczniowie dali przykład młodemu pokoleniu, któremu przyszło uczyć się w wolnym kraju, w ojczystym języku, jak być prawdziwym Polakiem, jak szanować swoją narodowość i nauczycieli.

W związku z ubieganiem się o nadanie imienia Marii Gąszczak Szkole Podstawowej w Głomsku dyrekcja szkoły prosi wszystkich posiadających informacje o życiu i działalności patronki o udostępnienie ich dla uzupełnienia dokumentacji i faktów historycznych w kronikach szkolnych z okresu funkcjonowania Szkół Polskich.

Bożena Zawadzka



Od redakcji: Przykro nam, że nie mogliśmy uczestniczyć w tej uroczystości, jednak zaproszenie od organizatorów otrzymaliśmy w dniu jej obchodów. Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Rodzicom i Uczniom życzymy kolejnych wielu lat działalności Szkoły.

Będę pilnował dobra lokatorów

Z nowym prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Lipce

Antonim Paczesnym rozmawia Joanna Ziach.

■ **Dlaczego zdecydował się Pan na objęcie funkcji prezesa?**

- Nie zrobiłem tego ze względów ambicjonalnych. Tę decyzję niejako wymusiła na mnie sytuacja, w której znalazła się spółdzielnia po wielu próbach rozwiązania problemów powstałych w związku z jej działalnością.

■ **Właśnie. Jak obecnie wygląda ta sytuacja, szczególnie jeśli chodzi o finanse?**

- Jeżeli chodzi o stronę finansową, sytuacja jest zła. Nie chciałbym zbyt wiele o niej mówić, bo główny związany z nią problem nie został jeszcze rozwiązany.

■ **Czyli...**

- Mogę tylko ogólnie powiedzieć, że trwa swego rodzaju debata między Spółdzielnią a Urzędem Skarbowym, związana z pewną niefortunną „wpadką” Spółdzielni wobec budżetu państwa.

■ **A pomijając kwestię finansową, jak ocenia Pan sytuację, w której znajduje się Spółdzielnia?**

- Jest sporo do zrobienia, chociaż np. problem ścieków rozwiązała nam gmina. Bloki Spółdzielni są podłączone do gminnej kanalizacji wodno-ściekowej i normy związane z ochroną środowiska nie są naruszane. Jest jednak problem starej, bo już osiemnastoletniej, kotłowni węglowej, która jest już zupełnie wyeksploatowana. Mamy nadzieję, że jest to ostatni sezon grzewczy, w którym jest ona przez nas wykorzystywana. Zamierzamy przejść w 2000 roku na ogrzewanie olejowe.

■ **Czy Spółdzielnia będzie wykorzystywała ten piec olejowy, który jest w jej posiadaniu?**

- Nie. Piec olejowy, który mamy, nie zdał egzaminu praktycznie w żadnej formie. Jest sprawny, ale dla nas bezużyteczny, dlatego spróbujemy go sprzedać.

■ **Spółdzielnia planuje dość kosztowne przedsięwzięcie. Jak i z czego zostanie ono sfinansowane?**

- Owszem, jest to dość kosztowna inwestycja. Prowadziliśmy rozmowy z dwiema firmami. Po konsultacjach z fachowcami m.in. ze złotowskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, zarząd spółdzielni i rada nadzorcza podjęły decyzję, że zostanie przyjęta oferta „Metrologa” z Czarnkowa. Jest ona dla nas korzystna, bo chociaż idziemy z pustą kieszenią, nie mamy żadnych własnych środków, które moglibyśmy zaangażować w tę inwestycję, to jednak możemy zrealizować ją w stu procentach.

■ **To dosyć niespotykana sytuacja.**

- Zgadza się. Nie będę wdawał się w szczegóły, powiem tylko, że „Metrolog” zapewni nam uruchomienie całej sieci grzewczo-wodnej, a my tę inwestycję splacimy mu w ratach.

■ **Czy będziecie ubiegać się o jakieś dofinansowanie, na przykład z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska?**

- Tak i jest to bardzo istotne. Procedura ubiegania się o przyznanie dofinansowania przez Fundusz trwa przez jakiś czas i dlatego nie rozpoczęliśmy tej inwestycji teraz. Mogłoby się zdarzyć tak, że zakończylibyśmy ją przed uzyskaniem stosownej decyzji, a to uniemożliwiłoby przekazanie nam pieniędzy. Będziemy starać się o dofinansowanie i prace rozpoczniemy wiosną.

■ **Jak będą rozwiązane problemy z ciepłą wodą i koniecznością tzw. docieplania rur?**

- Nie ma już problemu z ciepłą wodą. Zrobiło się chłodno, zostało uruchomione centralne ogrzewanie, z którym ciepła woda jest teraz ściśle powiązana i dzięki temu problem zniknął. W nowej kotłowni został przewidziany system dwupieczowy. Latem będzie mógł być używany tylko jeden piec, który będzie grzał ciepłą wodę stosownie do potrzeb. A co do drugiej kwestii - obecnie nie mamy czasu i pieniędzy na to, żeby odkrywać kanały i izolować całą nitkę ciepłowniczą. Sygnalizowaliśmy jednak tę sprawę „Metrologowi”. Zapewniano nas, że firma oceni stan nitki przesyłowej. Jeśli będzie taka konieczność, to zostanie ona wymieniona, a jeżeli nie, to na pewno będzie izolowana za pomocą nowoczesnych metod i środków.

■ **Czy zamierza Pan wprowadzić jakieś zmiany w funkcjonowaniu spółdzielni albo w sposobie administrowania nią?**

- Tak, na pewno. Wiele spraw, nie tylko administracyjnych, ale także tych związanych z dokumentacją, było prowadzonych niejasno i nie w pełni dobrze. Doprowadzenie tego wszystkiego do porządku zajmie trochę czasu, ale na pewno zostanie to zrobione. Jeśli chodzi o zatrudnienie, to nadal zatrudniony będzie prezes

i księgowy, bo zgodnie ze statutem zarząd musi składać się z minimum dwóch osób. Na pewno będzie zatrudniony także tzw. pracownik administracyjny, chociaż nie zdecydowaliśmy jeszcze, czy na cały, czy na pół etatu.

■ **We władzach spółdzielni zaszły ostatnio zmiany.**

- Owszem. Ja zostałem wybrany prezesem zarządu, pani Elżbieta Rachwał objęła funkcję głównej księgowej i z tego powodu przestała być członkiem i przewodniczącą Rady Nadzorczej. Zastąpił ją dotychczasowy wiceprzewodniczący pan Jerzy Warmke.

■ **Czy planuje Pan jakieś spotkanie z lokatorami?**

- Ja z lokatorami widuję się codziennie i bardzo często z nimi rozmawiam. Jestem tu na miejscu i wszyscy wiedzą, gdzie mnie w razie potrzeby można znaleźć.

■ **Sprawom spółdzielni poświęca Pan wiele czasu. Jest Pan zadowolony z wysokości pensji, którą Pan jako jej prezes otrzymuje?**

- Nie można powiedzieć, że spółdzielnia dużo płaci. To są marne grosze. Ale ja wiem, na co spółdzielnię stać i nie mogę żądać zbyt wiele. Warto jednak dodać, że mieszkańcy powinni zrozumieć, że jeżeli chcą, aby w spółdzielni panował porządek, to muszą zarządowi zapłacić za jego utrzymanie. Ja przecież będę pilnował dobra lokatorów, tego, żeby nikt ich nie okradał, nie kombinował. Będę też starał się szukać wszelkich możliwych sposobów na to, by czynsze nie wzrastały, wykorzystując konkurencję na rynku i starając się za wszystko płacić jak najmniej.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

W dniach 1 - 10 października br. odbyły się w powiecie złotowskim organizacyjne zebrania kół Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Wybrane zostały zarządy kół oraz delegaci na Zjazd Powiatowy, przyjęto programy działania na okres kadencji.

Przewodniczącymi kół zostali:

w kole nr 1 Złotów - Marek Barabasz	w kole nr 2 Złotów - Zygmunt Sobieszczański
w kole nr 3 Złotów - Ryszard Walkowiak	w gminie Złotów - Wiesław Klimas
w Krajence - Grzegorz Ziółkowski	w Jastrowiu - Rudolf Putowski
w Tarnówce - Marek Winiarski	w Okonku - Romuald Duszara
w Zakrzewie - Władysław Trojanowicz	w Lotyniu - Włodzimierz Choroszewski
w Lędyczku - Jan Węglowski.	

Wkrótce wybrany zostanie zarząd koła w Lipce.

Wybrano 55 delegatów na I Powiatowy Zjazd SLD, który odbędzie się 25 października 1999 roku w Złotowie.

■ **J. Cichy**

Przyroda w pastelowych barwach

Delikatna kreska, subtelne pastelowe kolory i romantyczne spojrzenie na przyrodę - tak ogólnie można scharakteryzować malarstwo Pani Ireny Żychowskiej z Wałcza, która swoje prace pokazała na wystawie w Izbie Tradycji i Kultury Wiejskiej w Budach.

Organizatorem wystawy jest Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Jastrowiu, a honorowy patronat wzięło na siebie Piłskie Stowarzyszenie Gospodarstw Agroturystycznych. Przygotowaniem otwarcia wystawy zajęła się Pani Anna Akolińska, kierowniczka świetlicy w Budach, w której mieści się ze smakiem urządzone Izba Tradycji i Kultury Wiejskiej. W zaproszeniu czytamy: „w leśnej wsi wypoczynkowej Budy pożegnajmy lato 1999 wśród otaczającego nas piękna przyrody”. Zaproszeni na otwarcie wystawy mieszkańcy Bud inaczej zegnali lato. W sobotę 9 października zaczął padać deszcz i pojawiły się nieliczne w tym roku grzyby. Nic więc dziwnego, że ludzie mieszkający w Budach ruszyli w okoliczne lasy, a wystawę zapewne obejrzą potem.

Przejęta i jak zwykle serdeczna Pani Ania Akolińska przywitała zaproszonych gości w osobach burmistrza Jastrowia Ryszarda Sikory, który przybył w towarzystwie swego zastępcy Jerzego Klimczaka i przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych, Pawła Dymka. Gospodarzy reprezentował dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki, Wiesław Puzio. Podziękowała też Pani Irenie Żychowskiej za udostępnienie swoich prac.

- Prace malarskie w większości przedstawiają okolice, w których się znajdujemy - mówi pani Ania. - To dobrze, bo możemy zobaczyć, w jak pięknym otoczeniu mieszkamy.

Podziwiamy akwarele przedstawiające okoliczne krajobrazy. Raz jest to pejzaż zimowy, od którego wcale nie wieje chłodem, innym razem widzimy ciepłe, letnie obrazki z pobliskich lasów, łąk nad jeziorami pełnymi świeżej trawy o pachnących kolorowych kwiatach. Są też subtelne miniatury, rysowane kredką, delikatne jak cienka pajęczyna. Zatrzymujemy wzrok na kwiatach w wazonie, malowanych dla odmiany farbami olejnymi.

Autorka prac jest absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Malarstwem zainteresowała się na dobre dopiero w 1985 roku, gdy przeszła na emeryturę. Na pokazanie swoich prac zdecydowała się dopiero po 5 latach, za namową kolegów mających podobne zainteresowania, którzy tak samo mieszkają w Wałczu. - Nie jestem kolorystką - mówi o sobie Pani Irena Żychowska. - Początkowo malowałam akwarele, teraz coraz częściej wykonuję coś w oleju. Najsurowszym i wymagającym krytykiem jest mąż. W plenerze zwykle coś szkicuję, potem dalsze malowanie odbywa się w pracowni. Ale nie zawsze szkicuję. Czasami wystarczy popatrzeć. Jeśli widzę coś pięknego, mam to już w sobie. Wtedy maluję z pamięci. Ostatnio coraz chętniej maluję ikony, ale jeszcze ich nie pokazywałam. Nie chciałabym być źle zrozumiana. Obawiam się, że ktoś może mnie posądzić o komercyjność.

Uczestnicy spotkania jednak namawiają Panią Irenę do zrobienia wystawy swoich ikon. Jeśli będą chętni do ich kupna, dobrze to będzie świadczyć o wykonawczych prac. Chociaż Pani Irena niechętnie pozbywa się własnych dzieł, czasami trzeba to uczynić, gdyż materiały i przybory malarskie są coraz droższe.

Oglądamy wystawę, a Pani Akolińska zaprasza już nas do siebie do domu, na wiejski chleb. Prócz znakomitego chleba, który sprawnie dzieli burmistrz Sikora, jest świetnie przyrządzona dziczyzna. Panuje przytulny nastrój wiejskiej chaty, z gustem urządzonej nie tylko przez panią Anię, ale także przez jej mamę, Panią Bożenę Radzikowską, specjalizującą się w artystycznym hafcie. Przybywa wreszcie długo oczekiwany gość, Pani Anna Meisnerowska, prezes Piłskiego Stowarzyszenia Gospodarstw Agroturystycznych. Przeprasza za spóźnienie spowodowane zablokowaniem przejazdu na skutek wypadku drogowego. Rozma-



wiamy o tym, jak zachęcić miejscowych twórców do pokazywania swoich prac. Szczególnie zainteresowanie przejawia tu dyrektor OKSiT z Jastrowia, Wiesław Puzio.

- Jest w naszych okolicach sporo artystów amatorów, którzy tworzą naprawdę wspaniałe dzieła. Jednak tak trudno namówić ich, by pokazali swoje prace - mówi dyrektor Puzio. - Jeśli częściej przedstawiać będziemy takich twórców jak Pani Żychowska, myślę, że inni też przełamają lody i ukażą swój dorobek.

Podobnego zdania jest Pani prezes Anna Meisnerowska. Twierdzi, że tego typu inicjatywy sprzyjać będą rozwojowi agroturystyki. Pan Puzio obiecuje zrobić następną wystawę prac artystów amatorów w Jastrowiu. Wszak twórczość ludowa to też może być dobry interes!

■ Roman Koenig

Na zdjęciu: Irena Żychowska

3-majmy się zdrowo

Z ciekawą inicjatywą propagowania zdrowego odżywiania się dzieci wystąpiła firma produkująca preparat wielowitaminowy „PLUSSSZ”. W ramach programu dla szkół podstawowych dzieci z klas IV-VI przygotowują z wychowawcą lub innym nauczycielem szkolne śniadania.

Uczniowie PSP Nr 2 w Jastrowiu w tym interesującym konkursie biorą udział. Głównym zadaniem uczniów jest zainteresowanie się, w jaki sposób powinny się odżywiać, by rosnąć i prawidłowo rozwijać się fizycznie. A chodzi głównie o to, aby dzieci wiedziały, że jednym z podstawowych składników mineralnych biorących udział w budowie kości jest wapń. Do pomocy w pozyskaniu tych wiadomości zaangażowane są panie od biologii, pielęgniarka szkolna i wychowawcy. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest utworzenie dziesięcioosobowej drużyny, przyjęcie nazwy, odesłanie rozwiązane zadania wraz z wypełnioną Kartą Drużyny. Nie będą przytaczał szczegółowo regulaminu trzyetapowego konkursu, który kończy się w dniach 20-22 maja 2000 roku Wielkim Finałem. Ale trzeba w tym miejscu powiedzieć, że jednym z zadań dla dzieci biorących w nim udział jest przygotowanie w szkole śniadania. I to w jastrowskiej „dwojce” cieszy się wielkim powodzeniem. Dzieci prześcigają się w przygotowaniu potraw, w których znajduje się wapń, ale również inne cenne składniki odżywcze. Na degustację i do oceny śniadania zapraszani są koledzy, nauczyciele i pielęgniarka szkolna.

Śniadanie, przygotowane przez uczniów z klasy V „c”, które w ramach konkursu miałem przyjemność ocenić, było nie tylko smaczne, ale wyglądało bardzo apetycznie. Wysoko oceniła je również szkolna pielęgniarka Anna Domagalska, wychowawczyni Jadwiga Ryczek i dyrekcja szkoły.

Chociaż uczniom z tej szkoły może nie udać się dotrzeć do Wielkiego Finału, wygrać komputera dla szkoły i tygodniowej wycieczki zagranicznej, to na pewno będą wiedzieli, jak prawidłowo się odżywiać.

■ Roman Koenig

Na zdjęciu: Uczniowie klasy V „c” z wychowawczynią i pielęgniarką podczas oceny przygotowanego przed chwilą śniadania.





Od 1 października br. nasi lekarze wystawiają nam zwolnienia lekarskie na nowych drukach. Sprawdziliśmy, czy borykają się z podobnymi problemami, o których głośno w telewizji. Czy nowe druki nie stały się zmorem wypisujących? No i jak na tym wyszedł najbardziej zainteresowany, czyli pacjent?

By lekarz mógł wystawić nowe zwolnienie lekarskie, musiał uzyskać zgodę od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, składając wcześniej odpowiednie podanie. Gdy to uczynił, wystarczyło już tylko czekać na nowe druki i chorego.

W złotowskiej przychodni jak dotąd nie pojawiły się żadne problemy ze zwolnieniami. Jak poinformował nas dr Bogdan Guzik, on i jego koledzy nowe druki otrzymali już w połowie

Liga powiatowa Oldboje „Sparty” nadal liderem

W szóstej kolejce powiatowej ligi piłki nożnej najciekawiej zapowiadał się mecz pomiędzy Oldbojami „Sparty” i „Spartą” II. Wygrali starsi piłkarze 1:0, po pięknym golem Marka Łaski. W Głomsku miejscowy „Przełom” przegrał 1:15 z „Naprzodem” Stara Wiśniewka. Honorowego gola dla gospodarzy zdobył Krzysztof Klóska, dla gości punktowali: Michał Kaczmarek x 3, Mirosław Cierniak x 3, Kazimierz Kołodziej x 2 oraz Andrzej Judziński, Marcin Tomasz, Piotr Massel i Piotr Wergin po 1. „Orzeł” Stawnica uległ „Watrze” Józefowo 0:4, po bramkach Łukasza Powęski x 2 oraz Krzysztofa Wilczewskiego i Arkadiusza Kołodzieja po 1. Mecze sędziowali Franciszek Olejnik i Jan Kubera. Mecze 7 kolejki, 24 października: Oldboje „Sparty” : „Orzeł” Stawnica, „Naprzód” St. Wiśniewka : „Sparta” II, „Watra” Józefowo : „Przełom” Głomsk.

Tabela:

1. Oldboje „Sparty”	6	15	33:5
2. „Watra” Józefowo	6	13	22:7
3. „Naprzód” St. Wiśniewka	6	12	34:10
4. „Sparta” II Złotów	6	10	30:6
5. „Przełom” Głomsk	6	3	6:70
6. „Orzeł” Stawnica	6	0	7:28

W siedzibie RP LZS dokonano podsumowania działalności ligi po minięciu półmetka. Przedstawiciele klubów biorących udział w lidze wyrazili swoje zadowolenie, licząc na jej dalszy rozwój.

■JJ

Nowe zwolnienia i nowe problemy

września i oczywiście zgodę na wystawianie tychże również. - Z dniem 1 października rozpoczęliśmy wystawianie nowych zwolnień - mówił doktor. - Na szczęście w związku z wprowadzeniem zmian nikt spośród pacjentów nie ucierpiał i nie miał żadnych nieprzyjemności. Pacjenci, dzięki informacjom ukazującym się w prasie i telewizji, już przed wyznaczonym terminem przychodzili z numerami NIP i PESEL.

- Sprawa wygląda lepiej niż się spodziewałem - przyznał dyrektor złotowskiego Szpitala Powiatowego Jerzy Teusz. - Nowe druki są jednak bardziej rozbudowane i potrzebnych jest więcej informacji, a w związku z tym czas wypisywania znacznie się wydłuża. Dodatkowo lekarze zostali zobowiązani do przekazywania kopii zwolnień co 7 dni do ZUS-u, osobiście lub listem poleconym. Wszystko to dodatkowa praca, która spadła na barki lekarza. Jest to również utrudnienie, przynajmniej na początku, dla pacjentów, którzy zobowiązani są do posiadania swojego numeru NIP-u, NIP-u zakładu pracy, itd.

Według informacji dr. Teusza, w szpitalu, mimo niezadowolenia ze strony lekarzy, druki są wypisywane bez żadnych przeszkód. Uprawnienia do tego mają wszyscy ordynatorzy i ich zastępcy oraz wszyscy lekarze pogotowia ratunkowego. - W tym krótkim okresie nie było skarg czy pretensji związanych z nowymi drukami L4. Nasi pacjenci leżący w szpitalu są informowani o konieczności posiadania tego typu danych, w razie czego zawsze może donieść ktoś z rodziny.

Miejmy nadzieję, że cała sprawa szybko się ustabilizuje i najmniej na tym ucierpi pacjent. Póki co przypomnijmy, co należy ze sobą zabrać wybierając się do lekarza po zwolnienie. Niezbędne są:

1. PESEL ubezpieczonego
2. NIP ubezpieczonego lub seria i numer dowodu osobistego
3. NIP płatnika (zakładu pracy)
4. Legitymacja ubezpieczeniowa.

■K.K.

Na zdjęciu: B. Guzik

OPONY

AKUMULATORY



MAKULSKI
OPONY-SERWIS

AUTO SERWISOWE
tel. 090 358 702
osobowe, ciężarowe, rolnicze

135 R12
57 zł brutto

Promocja opon zimowych
15%

Piła, ul. Lutycza 55
Czynne:
pon.-pt. 8.00-19.00, sob. 8.00-16.00, niedz. 10.00-18.00
tel./fax (067) 214-90-71. tel./fax (067) 214-61-71
tel.kom. 0602 557 068

Dowóz i wymiana opon ciężarowych i rolniczych u Klienta gratis.

promocja aktualna do końca października

Na ścieżce rowerowej

Dnia 10 października br. nasza pięcioosobowa rodzina w składzie: Michał - lat 13, Barbara - czternastolatka, Joasia - 17 lat i my, rodzice - czterdziestolatkowie, udała się na XX rajd rowerowy „Pieczony ziemniak”.

Wyruszyliśmy z dwugodzinnym opóźnieniem, ponieważ tego ranka wiał silny, porywisty wiatr i padał deszcz. Około 9:30, kiedy się przejaśniło, wyjechaliśmy ze Złotowa do Łędyczka. Dziewczęta pomykały z przodu, ja wiozłam się „na kole” to męża, to syna. Zjechaliśmy z ruchliwej szosy zwanej „berlinką” i skręciliśmy w prawo. Tam przed wjazdem na ścieżkę rowerową zrobiliśmy sobie mały odpoczynek i przeczytaliśmy informacje umieszczone na tablicach. Kiedy się dowiedzieliśmy, że każdy z Polaków jest właścicielem ćwierć hektara lasu, nasze samopoczucie zaraz się poprawiło i zadowoleni wjechaliśmy w dolinę pięciu rzek. Zwalniając tempo jazdy można było nasycić oczy widokiem stronnych zboczy i wstęgą wijącej się rzeki Czarniej. Za chwilę pojawił się przed nami drewniany mostek. Można tu na ławeczce wygodnie usiąść, nacieszyć się zielenią lasu i śpiewem ćwierkających ptaków, ukoić skołataną nerwy, popatrzeć

na przebijający z wody czystutki piasek i nawiązać się leśnego wilgotnego powietrza. Króciutki odpoczynek i znów podążaliśmy dalej ścieżką między drzewami. Łąka śródleśna i spory odcinek po prostej doprowadziły nas do szosy w Okonku. Po krótkiej rodzinnej naradzie postanowiliśmy zawrócić na ścieżkę rowerową. Po chwili spotkaliśmy Tadeusza Brodzicza w towarzystwie żołnierzy, sporej grupy dzieci, młodzieży i dorosłych oraz naszego złotowskiego entuzjastę rowerów Ryszarda Kilara i dwóch braci Kajewskich. Na kolejnym postoju spotkaliśmy liczną grupę ze Szczecinka, która ... zgubiła się w lesie razem ze swoim przewodnikiem. Całą gromadą wjechaliśmy na ścieżkę dla pieszych, mijając po drodze dwie truchające panie. Zakończenie rajdu miało miejsce w szkółce leśnej w Łędyczku, gdzie spotkali się z nami uczestnicy wycieczki autokarowej PTTK ze Złotowa, niepełnosprawni ze swym opiekunem, panem



Sowińskim, harcerze ze Szczecinka - w sumie 250 osób. Smaczna grochówka z chlebem zaspokoiła apetyty najwybredniejszych. Żołnierze i leśnicy spisali się na medal. Pozostał jeszcze tylko powrót do domu. Teraz na własnej skórze doświadczyłam tego, co komentatorzy sportowi nazywają „sztywnym podjazdem”. Pod półtorakilometrowym podjazdem za Łędyczkiem musiałam zsiąść z roweru, bo, jak mówią kolarze, „zdechłam” pod górą. Jazda mnie, laikowi, dłużyła się nieznośnie. Z niecierpliwością wypatrywałam Radawnicy, potem Franciszkowa i Nowego Dworu. Naciskałam coraz mocniej na pedały. To nic, że wiał silny boczny wiatr i bolały nogi, a na liczniku wyświetliła się odległość 60 kilometrów. Warto było pokonać tę trasę w niedzielny pochmurny dzień, żeby mieć co wspominać. Teraz mogłam spokojnie zasiąść przed telewizorem i popatrzeć na Mistrzostwa Świata w kolarstwie.

■ Iwona Fidurska

Smak wina, czyli nikt nic nie wie.

Złotowskie sklepy proponują coraz więcej gatunków win. Stoją sobie na półkach w wymyślnych butelkach, mają eleganckie nazwy i z pewnością jakieś smaki, o które pytają klienci. Kilka dni temu usiłowałam kupić butelkę białego wytrawnego wina, bo tylko takie lubią moi znajomi, do których wybierałam się na kolację imieninową.

Różne wina mi pokazywano i tłumaczono, że „chyba to jest wytrawne”.

- *Mogę spojrzeć na oznaczenia?* - zapytałam grzecznie młodą panienkę.

- *A czego pani szuka?*

- *Napisu* - wyjaśniłam.

- *Napis jest z przodu* - pokazała palcem dziewczyna.

- *To nie ten, chodzi mi o ten z tyłu* pokazałam panience, wskazując na „demi sec”.

- *A co to znaczy?* - zapytała ekspedientka.

- *To znaczy, że to wino jest półwytrawne, a ja proszę o wytrawne.*

- *No to jaki ma być ten napis?* - dopytywała się bardzo uprzejmie dziewczyna.

- „Sec” - wyjaśniłam.

Po obejrzeniu kilku butelek stwierdziłyśmy, że „Sec” nie ma.

Scenkę obserwowała starsza wiekiem i stażem ekspedientka, być może szefowa młodej praktykantki, ale w niczym nam nie pomogła. Ponieważ znam dziewczynę, ośmieliłam się zapytać:

- *Nie uczą was tego w szkole i na praktykach?*

- *Tego jeszcze nie przerabialiśmy* - przyznała dziewczę - *ale czy mogłaby pani napisać mi te nazwy na kartce?*

- *Dobra* - odpowiedziałam - *daj długopis ...*

- *Sec* - to wino wytrawne.

- *Exstra sec* - też wytrawne, ale jakby słodsze.

- *Demi - sec* - półwytrawne.

- *Demi - doux* - półsłodkie

- *Doux* - słodkie

- *Bryt* - wytrawne tak bardzo, że aż szczypie w język.

- *Zna się pani na winach?* - spytała praktykantka, składając starannie „ściągę”.

- *Niestety nie, tak się jakoś złożyło, że wiem, co oznaczają te napisy.*

W sąsiednim sklepie już nie pytałam o smak. Poprosiłam o białą „Sophię” sec. Podano mi demi sec, twierdząc, że na pewno jest to wino wytrawne. Kupiłam gin i tonic. Znajomi stwierdzili, że miałam doskonały pomysł.

■ Mariola Kołodziej

List do redakcji

Pomagać innym to najpiękniejszy gest

Gdy tylko mogę komuś pomóc, to jestem jakoś niesamowicie szczęśliwa, bo ktoś mnie potrzebuje. Lubię, no można powiedzieć, że uwielbiam pomagać mojej najwspanialszej przyjaciółce Agnieszce. Jestem wtedy taka szczęśliwa... Cieszę się, że jestem taką osobą jaką jestem, nie chciałabym za nic w świecie się zmieniać, lubię się taką, jaką Pan Bóg mnie stworzył. Czasami zadaję sobie takie pytanie: „Czy moja nieraz smutna mina nie przeszkadza tym ludziom i temu otoczeniu, z którymi na co dzień przebywam?” Na pewno niektórym tak, ale spotykam też i takie osoby, które powiedzą coś serdecznego i od razu na moich ustach pojawia się uśmiech. Lubię i cenię sobie ludzi z poczuciem humoru, lubię też ludzi uczciwych, szczerych, spokojnych i tolerancyjnych. Uważam, że ludzie, którzy na-

śmiewają się z kogoś i z czyjegoś losu, nie są zbyt mądrzy i rozsądni. Ale co zrobić z takimi ludźmi i z taką młodzieżą, którzy nie mają choć odrobiny współczucia dla tych, którzy muszą żyć ze swoją chorobą? Ja sama wiem (po mojej chorobie oczu), jakie to jest uczucie słyszeć coś na temat mojej choroby. Czasami się załamuję, ale pogodziłam się już ze swoim losem. Pomogła mi w tym moja kochana mama. Moja przyjaciółka Agnieszka nie jest w pełni sprawna, ale co z tego? Czy to musi być powód do naśmiewania z niej? W towarzystwie innych koleżanek, całkiem zdrowych, nie znalazłam takiej przyjaciółki od serca, jaką okazała się właśnie Agnieszka. Pomimo swej choroby ma wspaniałe serce i to się dla mnie liczy; lubię, a nawet kocham ją taką jaką jest. Agnieszka powiedziała mi, że wszystko będzie dla mnie robić, abym była szczęśliwa. Jestem i będę, bo w końcu ktoś odwzajemnił prawdziwym uczuciem moją przyjaźń.

Agnieszka i Pan Bolek to optymiści, a także osoby, które mają coś co miał mój tata - niezwykle uśmiech i chęć pocieszania.

Na sam koniec chciałabym napisać: „Człowiek, który w jakimś stopniu jest chory, także jest moim przyjacielem”

■ Ania Witkowska

RAJEK
SAŁON TELEFONICZNY JAWIEGA**NAJNOWSZE
MODELE!****AKTYWACJA
W 5 MIN.****129,-**
ZESTAW BEZ VAT**PROMOCJA**

Sprawdź zalety nowych taryf, wybierając jeden z ośmiu markowych telefonów renomowanych firm: Nokia, Panasonic, Ericsson, Samsung i Motorola. Wśród nich nowości na polskim rynku – telefony Nokia 3210 i Ericsson A1018s.

299,-
ZESTAW BEZ VATPiła, D. H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15;
WAŁCZ, Pl. ZVM 1, tel. 38 73 200;
WĄGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960;
CZARNKÓW, ul. Krzyżowa 23, tel. 255 55 22AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL**Plus**
GSM

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.rajek.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

Urząd Stanu Cywilnego zanotował:**Złotów****urodzenia:**Jakub Zdrenka
Piotr Kaczmarczyk
Julia Jankowska
Filip Zbiżek
Patrik Litwinowicz
Olga Ładowska
Bartłomiej Paweł Palacz
Bartłomiej Bury
Józef Suchora
Dominika Małgorzata Misztal
Elwira Magdalena Plewa Ciepluch
Julia Aleksandra Wojtuń**zgony:**Stefan Ryczek - lat 88
Zefiryna Łokietek - lat 67
Genowefa Rusiecka - lat 87
Jan Pieprzak - lat 83
Antoni Kuźmicz - lat 85
Jan Siwonia - lat 79**Ogłoszenie o przetargu**

Zarząd Miasta, 77-400 Złotów, al. Piasta 1, tel. (067) 263 24-91, fax 265 00-25

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Zestaw komputerowy - Terminal x 6 o konfiguracji Procesor Pentium II 300 MHz, HDD 3,6 GB, RAM 64, FDD 1,44 MB, karta graficzna SVGA, karta sieciowa, UPS, klawiatura, myszka, monitor kolorowy 14".
2. Zestaw komputerowy - Serwer x 1 o konfiguracji Procesor Pentium II 400 MHz, HDD 10,2 GB, RAM 128 MB, karta graficzna SVGA, CD-ROMx24, nagrywarka CD, FDD 1,44 MB, karta sieciowa, klawiatura, myszka, monitor kolorowy 14".
3. Zewnętrzna pamięć masowa x 1 Zip Drive minimum 100 MB
4. Modernizacja komputera x 1 - 486 do Pentium II - Terminal
5. Drukarki - atramentowa HP 690 x 3 i igłowa OKI MICROLINE 3321 x 2
6. UPS x 3
7. modernizacja sieci (rozbudowa z 5 do 10 stanowisk), system sieciowy Novel 5.0
8. Oprogramowanie: księgowość budżetowa, podatki, działalność gospodarcza, ewidencja ludności, kasa, modernizacja a) dodatki mieszkaniowe, b) środki transportowe.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z ofertami jest Arkadiusz Pałuczak, nr tel. (067) 263 24-91, nr pokoju 7. Godziny, w których udziela się informacji dotyczących przetargu: 8⁰⁰ - 14⁰⁰.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust.2, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:

Przedstawia:

- oświadczenie zgodne z art. 22 ust.2 i art.19

Miejsce i termin składania ofert: sekretariat Urzędu Miejskiego, w terminie do 29.10.1999 r., godz. 15⁰⁰Termin i miejsce otwarcia ofert: w siedzibie zamawiającego pokój nr 17, dnia 3.11.1999 r. o godz. 11⁰⁰.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- cena - 100%.

Nowi mieszkańcy powiatuKatarzyna Baluch
Data ur. 09.10.1999 r.
waga - 4400 g
Długość - 56 cm
WąsoszAgnieszka Borowiec
Data ur. 11.10.1999 r.
waga - 5050 g
Długość - 60 cm
JastrowiePaweł Bzdawka
Data ur. 11.10.1999 r.
waga - 4250 g
Długość - 58 cm
ŁomczewoEwelina Gronkowska
Data ur. 13.10.1999 r.
waga - 3550 g
Długość - 53 cm
ZłotówRafał Marclniak
Data ur. 12.10.1999 r.
waga - 4050 g
Długość - 50 cm
Buczek WielkiZuzanna Mudzińska
Data ur. 13.10.1999 r.
waga - 3350 g
Długość - 53 cm
PodróżnaKlaudia Szumala
Data ur. 11.10.1999 r.
waga - 4750 g
Długość - 60 cm
StawnicaJeremiasz Spors
Data ur. 9.10.1999 r.
waga - 3500 g
Długość - 55 cm
Krajenka

rok założenia 1961



CENTRUM BUDOWNICTWA

PILSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZŁOTÓW

ul. Za Dworcem 7
tel. (067) 263 32 89

PIŁA,

ul. Koszaka 101

tel./fax (067) 212 22 15,
212 57 02,
212 33 54.

TRZCIANKA,

ul. Sikorskiego 80
tel. (067) 216 23 98

WĄGROWIEC,

ul. Grunwaldzka 1

tel./fax (067) 26 27 155,
26 27 525.

WAŁCZ

ul. Bydgoska 75
tel. (067) 258 54 48



**Color
System**

Komputerowe mieszanie
farb emulsyjnych
i olejnych

BETONIARKA

150 L. trójfazowa 0,6 KW



1.120,- zł/zł
+22% VAT

PŁYTKI ELEWACYJNE

cegłopodobne



już od

21,50 zł/m²
+ 7% VAT

GRZEJNIK 2117W

stalowy 22/600/1000, 6 lat gwarancji



149,99 zł/zł + 7% VAT



KABINA

natryskowa narożna 80/80

186,92 zł/zł
+ 7% VAT

PROMOCJA

19.10. - 30.10.99r.

Tylko przy płatności gotówką

KOMP DRUK

Złotów, ul. Staszica 7, al. Piasta 32

promocja

KOMPUTER NA RATY

ZESTAW ATX; PROCESOR INTEL CELERON 366A;
32MB RAM; HDD 4,3GB; GRAFIKA SVGA 8MB AGP;
FDD1,44; KARTA DZWIĘKOWA 16BIT; GŁOSNIKI;
KLAWIATURA; MYSZ; MSWINDOWS98; MONITOR 15CALI;
FAXMODEM 56K; NAPIED DVD 6X(32X)

3268 zł netto

do zestawu

skaner

za złotówkę

już od 237 zł / m-c

24 raty
- bez wpłaty

LUKAS



Mustek
600CP

FIRMA MOTORYZACYJNA „WERRA”

zaproszu w dniach 23 i 24.10.99
na prezentację nowego FIATA-PUNTO
do salonu w Złotowie przy ul. Staszica 2



TWORZYMY Z PASJĄ, **FIAT**

Mechanika Pojazdowa

Auto Elektryk

AUTORYZOWANY
DEALER MOTOCYKLI

A.P. DZIEWIATOWSCY

Rewelacyjnie tanie!



- amortyzatory BOGE
 - autoalarmy Proxima
 - oleje Aral
 - amortyzatory Monroe i Sachs
 - układy wydechowe Bosal
- Centralne zamki 280 zł z montażem



77-400 Złotów, ul. Murarska 6
tel. (067) 2653055, 0 604 882 110

D.K. NOWAK
AUTORYZOWANY DEALER

DEBICA

Decart

Opony zimowe - 15% rabatu
ul. Kossaka 159
tel./fax
(067) 212-53-59

ul. Krzywa 7
tel. 214-38-70

OPONY-SERWIS



WYGRAJ NOWEGO CITROËNA SAXO

- MISTRZA UNIKÓW



A.F.B. CITROËN
Andrzej Pabich
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
PIŁA, UL. BYDGOSKA 139,
tel. (067) 214 91 37
tel./fax (067) 214 91 87



TOWARZYSTWO INWESTYCYJNE A.R.T. Spółka z o.o.
80-435 Gdańsk, ul. Biała 1 tel. (058) 344-64-50 fax 345-68-50

AGENCJA RATALNA T.I. A.R.T. w Złotowie
Plac Paderewskiego 12 tel./fax (067) 2635249, 0604810690

POLECA:

- system sprzedaży ratalnej
- kredyt gotówkowy
- kredyt samochodowy
- kredyt hipoteczny
- kredyt budowlany
- kredyt obrotowy

**ZAPRASZAMY KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
I PODMIOTY GOSPODARZE**

ZHU

BUDMAŁ

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer
firmy

poleca:

Stalbud
GORZÓW WLKP

okna i drzwi - drewniane
i PCV (Roplasto 6001)

okna OKSTAR 1,6
drewniane, jednoramowe - promocja - 10%

Imiona w powiecie

Najpopularniejsze imię nadawane nowonarodzonym dziewczętom w ostatnich pięciu latach to **Aleksandra**. Chłopcom najchętniej nadawano imię **Mateusz** - 87 razy. Nieco mniejszym powodzeniem cieszyli się: **Patryk** (68), **Michał** (66), **Dawid** (58), **Jakub** (54), **Kacper** (51), **Tomasz** (47), **Szymon** (46), **Bartłomiej** (43), **Łukasz** (42), **Kamil**, **Marcin** (41) i **Damian** (40).

Poniżej „czterdziestki” znalazły się imiona: **Piotr** (38), **Wojciech** (36), **Paweł** (33), **Adrian**, **Bartosz**, **Krzysztof**, **Rafał** (29), **Maciej** (28), **Adam**, **Krzystian**, **Sebastian** (26), **Dominik**, **Karol** (24), **Przemysław** (22), **Filip**, **Radosław** (21).

Fantazja rodziców przy nazywaniu dziwnymi imionami chłopców jest mniejsza niż w przypadku dziewcząt, aczkolwiek w USC zarejestrowano: **Angela**, **Ariela**, **Arnolda**, **Brajana**, **Kaspra**, **Denisa** i **Kewina**.

■ Opr. Janusz Justyna

Humor „Aktualności”

W biurze pyta kolega kolegę:

- Co wycinasz z gazety?
- Notatkę o tym jak mąż zamordował żonę, bo mu ciągle przeszukiwała kieszenie...
- I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem?
- Schowam do kieszeni.

* * *

- Dlaczego zawsze kupujesz żonie kwiaty w doniczkach?
- Z myślą o następnym urlopie.
- ???
- Co roku okazuje się, że musimy jechać na urlop oddzielnie, bo ktoś musi podlewać kwiatki.

Skład materiałów wykończenia wnętrz

ZŁOTÓW, ul. Dworczańska 4
tel. 0604-184-261

Przedstawiciel firmy Graboplast - Węgry



Graboplast

OFERUJE: najwyższej jakości wykładziny dywanowe, PCV, ceraty, tapety
PONADTO OFERUJEMY: farby, lakiery, kleje

Firma świadczy usługi przygotowania
posadzek i wykładania wykładzin.

Przyjdź i wybierz wykładzinę
lub zadzwoń, a nasz doradca
dotrze do Ciebie
z katalogami naszych wykładzin!

Sprzedaż ratalna,
odliczenia podatkowe

Serdecznie zapraszamy!

Kompleksowe wykonawstwo
nowoczesnych posadzek:
- posadzki obiektowe-dywanowe
- posadzki obiektowe
termoizolacyjne PCV



AUTO-PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10
Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11

W SPRZEDAŻY SAMOCHODY:

- Skoda Felicia FL
- Skoda Felicia Combi
- Skoda Oktavia
- Felicia Pick-up
- Felicia Combi VAN (ciężarowa)

Autoryzowany
Dealer



Volkswagen Group



VW Bank Polska - kredyt
Kredyt do 5 lat
oprocentowanie 17,9%
bez wpłaty,
bez poręczycieli

GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

ALUBUD

SCHÜCO
INTERNATIONAL

poleca:



- * okna (rozwierzalno-uchylame na wymiar)
- * drzwi (jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- * fasady
- * parapety zewnętrzne aluminiowe
- * bramy
- * elementy architektury budowlanej

OKNA NA RATY

* PCV * ALUMINIUM * STAL *

Tel./fax (067) 263 32 21
77-400 Wielatowo k. Złotowa

RHU

BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ✓ STYROPIAN (WELNA MINERALNA)
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówki i cegły ceramiczne firmy Röben
- ✓ okna i drzwi drewniane i PCV
- ✓ folie budowlane
- ✓ strop "TERIVA"
- ✓ rury i rynny PCV
- ✓ bramy garażowe „PROMINENT”

RATY

Koncesjonowane BIURO TURYSTYCZNE

TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

TYLKO Z NAMI:

- * pewnie
- * bezpiecznie
- * wygodnie
- * tanio

OFERUJE:
przewozy
osób

do Niemiec
W CZASY

Przewozy osób

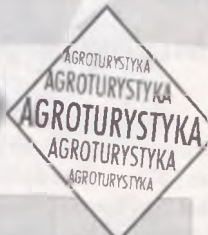
Polska - Niemcy
Niemcy - Polska

Dowozimy pod
wskazane adresy

Wyjazdy:
poniedziałek i piątek
Powroty:
wtorek i sobota

OFERUJE WYCIECZKI

- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez -
- Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze -
- Mediolan - 1390 zł



Usługi ogólnobudowlane Przemysław Szymbkowiak

Dachowe konstrukcje drewniane wieżby dachowe.

a) konserwacje, b) deskowanie, c) krycie papą,
d) estetyczne wykańczanie

Ścianki działowe typu reqips.

a) stelaż drewniany i aluminiowy

Wykonujemy Instalacje wod.- kanalizacyjne (plastik miedź)

Ocieplenia

a) połaci dachowych,
b) sufitów,
c) ścianek działowych, itp.

Atrakcyjne ceny Możliwość ratalnej spłaty należności

Przemysław Szymbkowiak mistrz stolarski
89-410 Więcbork, ul. Wyzwolenia 8a, tel/fax (052) 3899908.

Nutka poezji

JESIEŃ

Jak cicho tu, jak smutno tu,
Już czerwień róży gaśnie.
Słonecznik kwiat pochylił swój
Wnet pająk w rogu zaśmie.

I błędnie zielen łąki mej,
Już skiba kryje rżysko.
Rosa swą kropłą dzieli się,
Jesienią pachnie wszystko.

Już babie lato tańczyć chce,
Wiatr świszcząc przytupuje.
Aż strach na wróble skulił się,
Znów rynna deszczem pluje.

Gęsi me owsem karmią się,
Z dziwnie żalną miną.
Chyba i one poczuły też,
Że pachnie gdzieś czarniną.

Włodzimierz Pankiewicz

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Kotleciki z kapusty

Składniki: niewielka główka białej kapusty (ok. 60 dag), pół kg mielonego mięsa, pół szklanki kaszy manny, 2 jaja, cebula, sól, pieprz, szczypta oregano, rosołek w kostce, przyprawa maggi, szczypta eukru, mąka do obtaczania, tłuszcz do smażenia.

Przygotowanie: Kapustę pokroić, posypać solą, ubić i pozostawić na noc. Następnego dnia pokroić dorodną cebulę i lekko ją podsmażyć. Wymieszać kapustę z mięsem, cebulą, jajami i kaszą. Doprawić do smaku. Formować gołąbki (kotleciki), obtaczać je w mące i obsmażyć na rumiano ze wszystkich stron. Przełożyć do brytfanki, dodać łyżkę tłuszczu, trochę wody, pół kostki rosołku i dusić pod przykryciem do miękkości. Pod koniec wysypać oregano, szczyptę cukru i przyprawę maggi. Podawać polane sosem pieczarkowym z pieczywem lub ziemniakami i surówką, np. z selera. Porcja - ok. 370 kcal.

SKLEP
Eldom

ZŁOTÓW, PLAC KOŚCIUSZKI 8 - GROCHOWSKIEGO 11



GE Capital Bank

KUPOJ na RATY Z nami przegonisz inflację!!!

PROMOCJA!
RATY 6-9 %

FORMUŁA 10

cena
1000,-



PRZYKŁAD

WPLATA	RATA	ILOŚĆ RAT
6% = 60 zł wartości towaru	stała	10 x 100 zł

Proponujemy Państwu PROMOCYJNY koszt kredytu jakim jest FORMUŁA 10. Kupując w tym systemie nikt nie przepłaca, bowiem przy 9% inflacji proponujemy Państwu 6% kredyt. Raty spłacane są przez kredytobiorcę w 10 równych ratach, a pojedyncza rata stanowi 1/10 wartości towaru. Raty nie ulegają zmianie, są stałe i niezmiennie aż do całkowitego spłacenia wartości towaru.
Z nami oszczędzisz i przegonisz inflację!

Komunikat Zarządu Miejskiego w Złotowie

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139) oraz uchwał Rady Miejskiej w Złotowie nr IX/61/99 z dnia 27.05.1999 r., IX/62/99 z dnia 27.05.1999 r., XI/71/99 z dnia 26.08.1999 r., XI/72/99 z dnia 26.08.1999 r.

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Złotowa obejmującego obszar:
1/ w rejonie ul. Leśnej,
2/ w rejonie ul. Królowej Jadwigi przy wjeździe na osiedle „Polna”,
3/ przy ul. Mickiewicza,
4/ w rejonie Hali Targowej,
5/ w rejonie ul. Leśnej i Jastrowskiej.

Przedmiotem zmiany planu będą:

- 1) ustalenia funkcjonalno- przestrzenne obszaru w zakresie przypisania mu funkcji mieszkalnictwa jednorodzinnego i ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu,
- 2) ustalenia funkcjonalno- przestrzenne obszaru w zakresie przypisania mu funkcji zespołu garażów dla samochodów osobowych oraz ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu,
- 3) ustalenia funkcjonalno- przestrzenne obszaru w zakresie przypisania mu funkcji mieszkalno- usługowej, ustalenia miejsc postojowych oraz ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu,
- 4) ustalenia funkcjonalno- przestrzenne obszaru w zakresie przypisania mu funkcji usługowej, mieszkalno- usługowej i mieszkalnej budownictwa wielorodzinnego, wyposażenia w sieci infrastruktury technicznej, wtórnego podziału terenów oraz ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu,
- 5) ustalenia funkcji mieszkalno- usługowej na terenie przeznaczonym w obowiązującym planie pod budownictwo usługowe oraz parkingi, ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, wyposażenie w sieci infrastruktury technicznej i podziału na działki budowlane.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Złotowie przy al. Piasta 1, 77-400 Złotów w terminie 21 dni od daty ogłoszenia niniejszego komunikatu w prasie lub otrzymania zawiadomienia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

64-920 Piła,
ul. Krzywa 15-17
tel./fax (067) 213-45-97

TAS

OFERUJE:

wózki widłowe, paletowe i platformowe

Części zamienne do wózków:

- spalinowych i elektrycznych produkcji krajowej i z importu
- widłowych: Rak, WW, GPW, EV, DV
- platformowych: WA-2, WNA-1320, EP
- paletowych: WRU4-2000

Baterie: do wózków krajowych i z importu

Ogumienie: opony: do wózków pneumatyczne, masywy, superelastic

Serwis: naprawy główne, naprawy bieżące

Zarządzenie Nr 10/99

Przewodniczącego Rady Powiatu Złotowskiego z dnia 12 października 1999 roku w sprawie zwołania sesji Rady Powiatu Złotowskiego.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym
(Dz.U. Nr 91, poz. 578 z późn. zm.) zarządzam, co następuje:

§. 1

Zwołuję XII sesję Rady Powiatu Złotowskiego na dzień 17 listopada 1999 roku,
na godz. 13 w sali Szkoły Podstawowej w Okonku.

§. 2

Ustalą następujący projekt porządku obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie objęcia mandatu radnego.
5. Informacja Starosty o pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym.
6. Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej Miasta i Gminy Okonek.
7. Omówienie stanu i potrzeb lecznictwa zamkniętego, funkcjonowania pomocy doraźnej oraz gospodarki lokalami służby zdrowia.
8. Ocena funkcjonowania Powiatowego Zarządu Dróg.
9. Informacja o pracy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
10. Informacja o przebiegu komunalizacji mienia Powiatu.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do Związku Powiatów Polskich.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany składu komisji stałych Rady.
14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzedniej sesji.
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
17. Zamknięcie sesji.

§. 3

Wykonanie zarządzenia powierzam Starostwu Powiatowemu w Złotowie.

Stanisław Godlewski

Ogłoszenia drobne

Sprzedam mieszkanie 78,5 m² w Radawnicy.
Tel. 263 13-18.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 73 m²,
I piętro, M-4. Tel. 263 37-22.

Księgowa z długoletnią praktyką głównego
księgowego podejmie pracę; prowadzenie
ksiąg podatkowych. Tel. 263 4719.

Zespół muzyczny „Czerwona Gitara”, niepo-
wtarzalne brzmienie, repertuar dla każdego,
profesjonalne nagłośnienie. Tel. 263 16-41.

Sprzedam atrakcyjne mieszkanie w bloku,
4 pokoje, 73 m², III piętro z telefonem
i garażem. Tel. 263 41-61, po godz. 15⁰⁰.

Sprzedam dom z ogrodem i zabudowaniami
gospodarczymi lub zamienię z dopłatą na
małe mieszkanie w bloku.
Tel. 263 79-89, 263 74-04

Ostatnia szansa na ulgę budowlaną: sprzedam
działki budowlane na terenie Złotowa,
pow. od 7⁰⁰ do 9⁰⁰, prąd, woda.
Tel. kom. 0602396018

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie
pow. 35 m² I piętro - pod lasem.
Tel. 0604527148.

Agent PZU przyjmie zapisy do II filaru,
Złotów, ul. Bytomiaków 12.
Tel. 26536-25 - wieczorem.

Zarejestrowałeś działalność gospodarczą
i masz kłopoty z księgą przychodów
i rozchodów oraz rozliczeniami ZUS?
Zadzwoń: tel. 263 51-16 w Złotowie.
Fachowo poprowadzę
wszystkie Twoje sprawy.

Zespół muzyczny „Mini-Max”: repertuar
dla każdego pokolenia, wieloletnie
doświadczenie, satysfakcja gwarantowana.
Tel. 263 51-16. Tel. kom. 0604942202

Sprzedam mały budynek przy dworcu PKS
i PKP w Złotowie. Przeznaczenie:
biuro, sklep, mieszkanie. Tel. 263 4414

Kupię mieszkanie własnościowe M-1,
w budynku spółdzielczym w Złotowie.
Oferty wraz z ceną zgłaszając
pod nr tel. 265 26-06.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 54 m²,
I piętro. Tel. kom. 0604981581.

Kupię dom na terenie Złotowa.
Tel/ fax 0523899908.

Kupię mieszkanie, 3 pokoje w Złotowie.
Tel. 263-41-64 do 15⁰⁰, 263-18-17 po 15⁰⁰.



Zimowit - jesienny „dziwoląg”

Zimowit, często zwany jesiennym krokusem, należy do rodziny liliowatych. W Polsce w stanie naturalnym spotykany jest głównie na łąkach podgórskich i podlega całkowitej ochronie.

W naszych ogrodach uprawiane są przeważnie: zimowit jesienny i zimowit powabny, pochodzący z Kaukazu. Wymienione odmiany różnią się między sobą wielkością i barwą kwiatów, najczęściej spotyka się jednak rośliny o kwiatach liliowych. Kielichowate kwiaty zimowitów rozwijają się jesienią na bezlistnych w tym czasie roślinach, tworząc wspaniałe lilioworóżowe kobierce.

Nietypowy cykl rozwojowy

Jesienią, ze znajdujących się pod ziemią bulw, wyrastają nieduże kwiaty złożone z 6 lilardżowych listków i żółtych pylników. Wczesną wiosną wyrastają 3-4 liście, okazałe, szeroko lancetowate, długości do 30 cm, ale mało efektowne. Ulistnienie zimowitów zamiera stopniowo w końcu maja i na początku czerwca - dla dobrej rośliny liści nie możemy ścinać, choć szybko przestają być ozdobą. Latem rośliny zapadają w stan spoczynku, a w glebie pozostają tylko ich bulwy.

Warunki uprawy

Zimowity należy uprawiać na żyznych, bogatych w próchnicę, przepuszczalnych glebach o odczynie zasadowym, czyli zasobnych w wapń. Stanowisko dla nich powinno być słoneczne, ewentualnie lekko zaciemnione. W okresie lata, kiedy rośliny przechodzą spoczynek,

ważne jest zabezpieczenie miejsca ich uprawy przed nadmierną wilgocią. Zimowity są dostatecznie wytrzymałe na mróz i nie wymagają przykrywania na zimę.

Przeostroga

Pamiętajmy, że wszystkie części zimowitów zawierają toksyczne alkaloidy i są trujące, co jednak nie przeszkadza normicom w zjadaniu bulw tych roślin.

Rozmnażanie zimowitów

Co roku z grubiejących podstaw pędów bocznych tworzą się nowe bulwy, które można oddzielać i wykorzystywać do rozmnażania. Bulwy wykopuje się po zaschnięciu liści, w końcu czerwca lub na początku lipca i od razu sadi na nowe miejsce, w odstępach 20-25 cm. Można je też przechowywać w dobrze wietrzonym pomieszczeniu do drugiej połowy lipca.

Uwaga

Zbyt długie przechowywanie cebul zimowitów, nawet w ciemnych pomieszczeniach, może spowodować, że rośliny zakwitną zanim jeszcze znajdą się w gruncie. Zimowity można rozmnażać również z nasion, wysiewając je zaraz po zbiorze, czyli jesienią.

Miejsce sadzenia roślin

Zimowity możemy sadzić grupami (po kilku cebul) na trawniku lub w ogródkach skalnych i na rabatach bylinowych. Należy jednak pamiętać, że ze względu na tworzące się wiosną



pokaźne pióropusze liści, nie powinno się sadzić tych roślin w sąsiedztwie niskich bylin.

Po kilku latach uprawy na jednym miejscu zimowity nadmiernie się zagęszczają. Należy wykopać całą ich kępę, rozdzielić bulwy i posadzić na innym stanowisku.

Uwaga

Zimowity wymagają dużej wilgotności, ale tylko wiosną, latem znoszą suszę, która korzystnie wpływa na ich jesienne kwitnienie.

Propozycja KOS - a

Kwitające bulwy zimowitów mogą być efektowną dekoracją w mieszkaniu. Wystarczy tuż przed kwitnieniem lub w trakcie kwitnienia ułożyć je w odpowiednim naczyniu (miseczka, koszyczek), przykryć mchem, lekko zwilżyć wodą i gotowe.

Zachęcam do posadzenia chociaż kilku bulw zimowitów, które wprowadzą jesienią trochę lata w naszych ogrodach.

■KOS

HOROSKOP

Baran 21.03. - 19.04.

Na początku przyszłego tygodnia warto wybrać się na zakupy, z pewnością będą udane. Gorzej pójdą sprawy zawodowe i sercowe, tu zalecamy daleko posuniętą ostrożność. Porada zasięgnięta u osoby zaufanej pozwoli na wybrnięcie z najbardziej zawiłego galimatiasu. Podróż udana, choć kosztowna.

Byk 20.04. - 20.05.

Twój partner oczekuje od ciebie więcej niż możesz dać. Wcale nie chodzi o finanse, choć miły upominek pomoże w oddaleniu kłopotów. Wykwintna kolacja przyniesie sympatyczny nastrój, wtedy wyjaśnijcie sobie palące problemy. Nie złość się, gniew to zły doradca.

Bliźnięta 21.05. - 21.06.

Porozmawiaj z szefem o podwyżce, a jeśli szukasz pracy umawiaj się na rozmowy kwalifikacyjne. Niczego nie stracisz, możesz jedynie dużo zmienić w swoim życiu i to na lepsze. Przyjmij zaproszenie na koncert lub idź do kina.

Rak 22.06. - 22.07.

Oczekuj niespodzianki w sprawach sercowych. Możesz stracić głowę dla Skorpiona lub Panny. Nie zaniedbuj jednak spraw zawodowych! Zwróć uwagę na topniejące finanse - za dużo wydajesz. Nie dbasz też o zdrowie. Choroba złoży cię do łóżka i wtedy dopiero rozboli cię serce...

Lew 23.07. - 22.08.

Nie szukaj dziury w całym! Dość już tych nieuzasadnionych podejrzeń. Twój bliscy źle się czują, gdy ciągle im coś zarzucasz. Nie jesteś od nich lepszy. W pracy czy szkole nabierz nieco więcej dyscypliny, jesteś niezłe rozbrzykany. To się źle skończy!

Panna 23.08. - 22.09.

Będziesz miał w tym tygodniu okazję, by głęboko odetchnąć. Na rozwiązanie spraw rodzinnych polecamy niedzielę, zawodowych - poniedziałek. Wtorek będzie spokojniejszy, spędź go najlepiej w towarzystwie miłej osoby. Samotni nudzą się dłużej...

Waga 23.09. - 22.10.

Czeka cię interesujący flirt wart kontynuacji. Okazji do poznania nowego partnera jest tak dużo, byle tylko dobrze wybrać. Poradź się bardziej obznajomionych przyjaciół. Spodziewaj się miłych wizyt, będziesz z nich zadowolony. Spraw, by goście odnieśli podobne wrażenia.

Skorpion 23.10. - 21.11

Twoje propozycje spotykają się niekiedy z ignorancją współpracowników. Nie przejmuj się, rób dalej swoje, w końcu dopnieš swego. Powodzenie jest blisko. Pomyśl o dłuższym wypoczynku, należy ci się. Finanse i zdrowie w normie.

Strzelec 22.11. - 21.12.

Możesz oczekiwać przyjazdu niespodziewanych gości. Ktoś się do ciebie wybiera, najpewniej bliscy krewni. Przyjmij ich z należytą gościnnością, a odwzajemnią się zaproszeniem do siebie. Zwróć uwagę na swoich przyjaciół, chodzą ostatnio nieco nadąsani. Czyżbyś coś nabroił?

Koziorożec 22.12. - 19.01.

W tym tygodniu dopisze ci szczęście. Uda ci się znaleźć sposób na rozstrzygnięcie trudnego sporu. Los ci sprzyja, wykorzystaj to do maksimum. Samotne Koziorożce mają wielką szansę na zdobycie życiowego partnera.

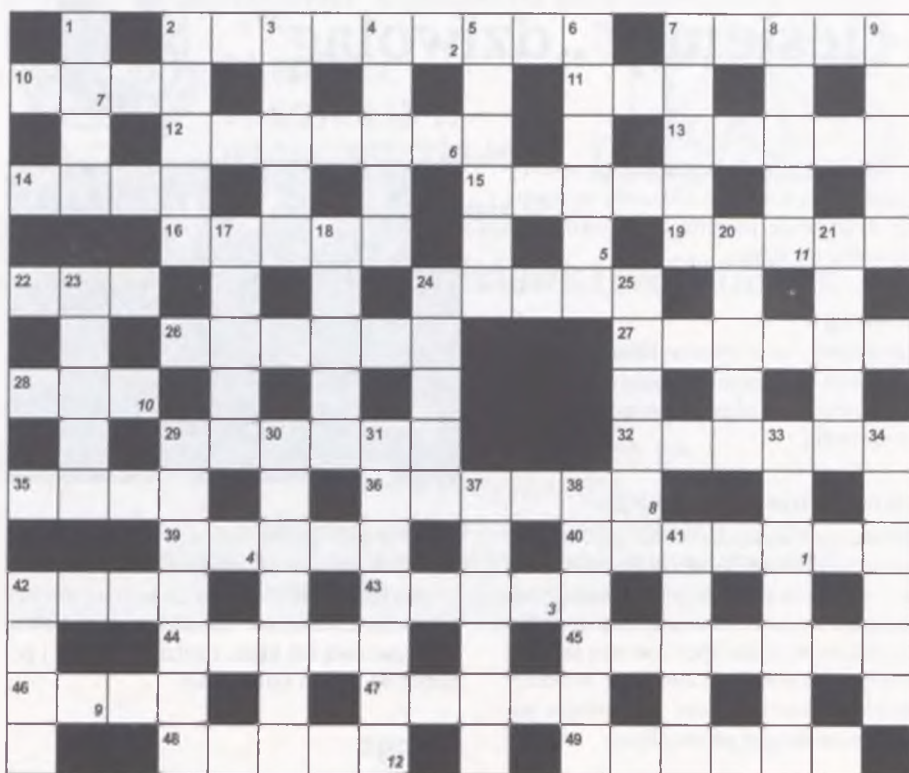
Wodnik 21.01. - 18.02.

Chwilami ogarnia cię niezadowolenie z życia. Nie martw się, to tylko zmęczenie. Za dużo pracujesz, zbyt wiele przyjmujesz na siebie obowiązków. Jest na to sposób: znajdź sobie odpowiednią formę relaksu. Aktywnie spędzając wolny czas pokonasz zmęczenie.

Ryby 19.02. - 20.03.

W najbliższym czasie możesz sobie pozwolić na odrobinę luzu. Los cię nie rozpieszcza, ale nie samym chlebem człowiek żyje. Zadbaj o stronę duchową swojego życia. Sięgnij po dobrą lekturę, może noblisty Guentera Grassa? To się przyda w towarzyskich rozmowach.

Krzyżówka dla dorosłych



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

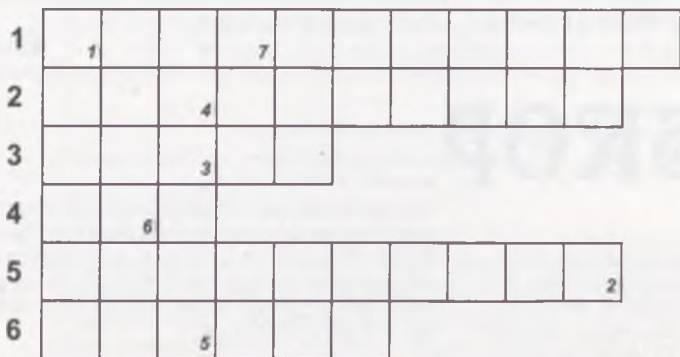
Litery z pól 1-12 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy przelać na adres redakcji: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21 do dnia 31.10.99 r.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 38/99 wylosowała pani Magdalena Paluszkiewicz z Okonka. Gratulujemy! Hasło brzmiało: PATRIOTA. Nagrodę prześlemy pocztą.

Poziomo: 2 - najslawniejsza rola Liz Taylor, 7 - dół broni lub do pióra, 10 - damskie majtki, 11 - niemiecki Leon, 12 - „Opium”, „Masumi”, 13 - czujemy, gdy zrobimy coś głupiego, 14 - można je wylewać, 15 - mała, płaska, do podawania, 16 - drobne skaleczenie, 19 - smaczny grzyb, 22 - człowieczy różnymi drogami prowadzi, 24 - Igor z opery, 26 - spikierka Bogumiła, 27 - styl Ludwika XV, 28 - prowadzi nasz „Miniporadnik”, 29 - kochał Halkę, 32 - z epiką i liryką, 35 - czasami cenniejsza od obrazu, 36 - niebieski z marzeń, 39 - takie jak matki, 40 - budowla, pismo, lub dawne damskie okrycie, 42 - jednostka wojskowa, 43 - kubański taniec, 44 - łabędzia ideałem, 45 - koleżanka Petyś, 46 - zapasowe w aucie, 47 - nosze, 48 - wodne panny, 49 - adnotacja na wielu dokumentach.

Pionowo: 1 - szuka jej saper, 2 - rzeczoznawca od win, kawy, herbaty, 3 - w telewizorze, 4 - dzięki nim człowiek oddycha, 5 - greckie bóstwo, półczłowiek - półryba, 6 - była po drugiej stronie lustra, 7 - sąsiad Kowalskiego, 8 - czekoladowa sztabka, 9 - szumi na gór szczyt, 17 - autor „Gabrieli”, 18 - uczeń szkoły wojskowej, 20 - kłamra, 21 - z niej płomi, 23 - podstawa, 24 - pierwsze najtrudniejsze, 25 - początek rzeki, 29 - śpiewający Michael lub La Toya, 30 - stan zakochania się w sobie, 31 - Zjednoczone Arabskie, 33 - u rękawa, 34 - cesarz od forum, łuku, term, 37 - dawniej: rozpustnik, gach, 38 - Saudyjska, 41 - wcięcie w pasie, 42 - kabaret.

Krzyżówka dla dzieci



1. Kaczor Donald ma ich trzech.
2. Brunatny, polarny lub grizzli.
3. Duża, pomarańczowa, rośnie w ogrodzie.
4. Strzelał z niego Robin Hood.
5. Zgubił go Kopciuszek uciekając z balu.
6. Rycerz zakładał ją idąc do walki.

Litery z pól 1-7 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przelać na nasz adres: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21 do 31.10.99 r. Nagrody czekają!

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

Nagrodę za prawidłowo rozwiązana krzyżówkę z nr 38/99 wylosowała Urszula Dziemiańczyk z Jastrowia. Gratulujemy! Hasło brzmiało: LISEK. Nagrodę prześlemy pocztą.

Sennik egipski

Co znaczy we śnie widzieć...

Budynki - wielkie budynki z obszernymi trawnikami oznaczają długie życie i dalekie podróże; małe i nowe budynki - szczęśliwe pożycie i powodzenie w interesach; stare, brudne budynki - chorobę i niepowodzenie.

But - na nogach innej osoby oznacza niepowodzenie u poci pięknej. Nosić nowe buty - oznacza powodzenie i podwyżkę pensji. Stare buty oznaczają choroby i niepowodzenie.

Byk - uciekać przed nim oznacza prześladowania; dla panny wróży oświadczenia, lecz lepiej zrobi, jeśli odmówi.

Całowanie - matki - powodzenie i zaszczyty; brata lub siostry - przyjemne towarzystwo; narzeczonej - rozłąka.

Chleb - kobiecie oznacza uparte i niedobre dzieci; łamać chleb we śnie oznacza dostatek przez całe życie.

Poradnik „Aktualności”

Masaż

Trzeba pamiętać o kilku zasadach:

- wszystkie ruchy wykonuje się w kierunku serca,
- należy zrezygnować z masażu w przypadku chorób skóry, którym towarzyszą pęcherze, wypryski, przy siniakach, podskórnych zgrubieniach, a także ubytkach skóry i świeżych bliznach.

A gdyby tak na ... ryby?

Spinning - część II.

Jak skutecznie spinningować? W taki sposób należy prowadzić przynętę, by ta jak najwierniej imitowała ruch osłabionych rybek - łatwych zdobyczy. Chora rybka nie nadąza za zdrowymi, zawsze pozostaje w tyle za stadem - raz płynie szybciej, raz wolniej. Niekiedy stara się popłynąć w górę, zaraz potem zmęczona opada w dół, na chwilę się także zatrzymuje, po czym stara się przemieszczać dalej. Przynęta spinningowa powinna żyć w podobny sposób.

Szanse powodzenia podczas charakteryzowanego powyżej prowadzenia przynęty zwiększają się także dzięki temu, że przynęta przebywa przez dłuższy czas w polu widzenia drapieźnika. W związku z tym wygrywamy w sytuacji, kiedy czyhający drapieźnik potrzebuje więcej czasu na zarejestrowanie obecności przynęty, przygotowanie się i wreszcie atak. Zbyt szybko prowadzona przynęta po prostu umknie mu sprzed nosa, nie dając realnej możliwości zaatakowania. Kolejnym warunkiem powodzenia w spinningowaniu jest odpowiednia dawka optymizmu u wędkarza, który nie powinien dać się zniechęcić pierwszymi niepowodzeniami. Jeżeli na łowisku spodziewamy się drapieźnika, należy teren obławiać bardzo dokładnie. Może się zdarzyć, że przy pierwszych rzutach ryba zaledwie spostrzegła migającą przynętę i nie będzie miała czasu jej zaatakować. Jednak jej ciekawość zostanie pobudzona, gdy przynęta pojawi się ponownie i kiedy przygotowany drapieźnik przyspuści atak.

Opanowanie techniki rzutu tak pod względem długości jak i celności powinniśmy nawet u początkujących wędkarzy uważać za oczywiste. Celność rzutu jest szczególnie ważna z tego względu, że drapieźniki świadomie kryją się za przeszkodami (konary, kamienie, korzenie, szuwały). Odpowiedź na pytanie, jak daleko należy rzucać przy spinningowaniu, nie może być jednoznaczna: raz trzeba rzucać daleko (w przestronnych wodach, przy połowie boleni), w innych przypadkach wystarczy tylko parę metrów (niewielkie łowisko, szczyłki przy brzegach).

Jeżeli woda jest głęboka i możemy zakładać występowanie ryb, to na początek obławiamy najbliższe okolice. Jeden odcinek za drugim, wachlarzowo z wybranego stanowiska, po czym stopniowo zwiększamy zasięg rzutów aż do maksymalnej dostępnej odległości i głębokości. Przy wyczerpaniu wszystkich możliwości (poza zmianą rytmu prowadzenia i wymiany przynęt) wyszukujemy nowe odpowiednie stanowisko. Nie musi być ono bardzo oddalone od poprzedniego. Jeżeli obławiany odcinek jest rzeczywiście dobry, to wystarczy przesunąć się o kilka metrów.

■RYM

Puchar Polski

„Sparta” za burtą

W III rundzie Pucharu Polski na szczeblu OZPN Piła padły dość zaskakujące wyniki. W Nowinach miejscowa drużyna „Novi” wyeliminowała „Spartę” Złotów.

Złotowianie wybrali się na mecz w dziewięcioosobowym składzie, z ledwie czterema zawodnikami pierwszego składu! Nowinianie skwapliwie wykorzystali swoją szansę, wygrywając 5:2. - Nie takiej postawy oczekujemy od naszej drużyny - żalili się po spotkaniu sympatycy Sparty. - Można przegrać, ale dużo bardziej efektywnie.

W innych meczach z udziałem drużyn powiatu złotowskiego „Zryw” Sypniewo przegrał na własnym boisku z „Tarnovią” Tarnówka 1:3 /w lidze wygrał „Zryw” 1:0/, „Włókniarz” Okonek pokonał „Jedność” Tuczo 3:1, „Iskra” Czernice odprawiła z kwitkiem GLKS Wysoka, wygrywając 3:2. O włos od awansu do IV rundy była „Iskra” Krajenska, dopiero w rzutach karnych - 2:4 - ulegając „Łobzonce” Wyrzysk. W regulaminowym czasie było 1:1. Do dalszych gier awansowały Tarnówka, Okonek i Czernice.

■JJ

Kącik wędkarski

A jednak Pikulik...

Wędkarze zrzeszeni w kole PZW przy „Unimetalu” Sp. z o.o. zakończyli tegoroczny sezon łowiecki. Na mecie najlepszym okazał się Marek Pikulik, nieznacznie wyprzedzając ubiegłorocznego triumfatora Stanisława Florczaka.

Ostatnie, październikowe zawody rozegrane na Jeziorkach Podgajskich wygrał Ryszard Sorowiak, wyprzedzając w 34 - osobowej stawce seniorów Bogdana Krawca, Marka Pikulika, Mariusza Stelmacha, Jana Wrzeszcza, Mariusza Belkę, Jarosława Kułagę, Stanisława Florczaka, Władysława Stecyka i zamykającego pierwszą dziesiątkę Zbigniewa Grykę. W punktacji długofalowej obok Pikulika i Florczaka miejsce na podium zajął „brązowy” Mariusz Stelmach. W gronie juniorów poegnalną rywalizację wygrał Marcin Gemza. W punktacji długofalowej Marcin wyprzedził 8 kolegów, w tym trzeciego Bartosza Templina, ale o jeden mały punkcik uległ najlepszemu Wojciechowi Jasińskiemu. Nagrodę specjalną za największą złowioną rybę otrzymał Leon Kucharski. Jego trofeum to leszcz /818 gramów/ złapany na Jeziorze Miejskim w Złotowie. W Podgajach dopisały ryby, nagród było sporo, ale cóż, następne zawody dopiero w kwietniu 2000 roku.

■JJ

Tenis stołowy

Wygrały i spadły

W czwartej kolejce pierwszej ligi tenisa stołowego kobiet „Sparta” Złotów rozegrała spotkanie na wyjeździe z MKS Jedyńka Łódź. Mecz zakończył się zwycięstwem złotowianek 6:4. Punkty dla „Sparty” zdobywały: Aleksandra Pawelczuk - 2,5; Ewa Karnowska - 2,0; Dagmara Ciarka - 1,5. Niskie zwycięstwo z łódzkim outsajderem przyniosło naszym tenisistkom spadek w tabeli o jedno oczko. Mecz 5. kolejki zaplanowano na 6 listopada, do Złotowa przyjedzie KS „Wel” Lidzbark Warmiński.

Pozostałe wyniki i tabela:

„Bronowianka” Kraków : AZS Wrocław 2:8

„Broń” Radom : „Wel” Lidzbark 5:5

„Nadwiślanin” Słubice : LUKS Stawiguda 2:8

1. Stawiguda	4	9	34:6
2. Lidzbark	4	7	28:12
3. Wrocław	4	6	26:14
4. Złotów	4	6	24:16
5. Radom	4	5	20:20
6. Kraków	4	0	11:29
7. Łódź	4	0	9:31
8. Słubice	4	0	8:32

W III lidze męskiej występuje młodzieżowa drużyna „Sparty”. W spotkaniu inauguracyjnym rozgrywki złotowianie ulegli nieznacznie „Relaxowi” Śrem 6:8. Punkty dla „Sparty” zdobyli: Michał Żydkiewicz - 3,5; Wiktor Murach - 2,5; w naszej ekipie wystąpili również Paweł Fertykowski i Dawid Szulczyński. Następną kolejką 30 października w Złotowie. Na ten dzień zaplanowano mecze z „Sanem” II Poznań i „Tivoli” Poznań.

■JJ

Księga Imion

JADWIGA

imię pochodzenia starogermańskiego, składające się z dwóch słów o takim samym znaczeniu: hadu, czyli walka i wig - walka, bój; imię to oznacza kobietę znajdującą się w ciągłej walce.

Jadwiga to kobieta, która czerpie własne szczęście z niesienia szczęścia innym, potrafi być szlachetna i wielkoduszna. Jest szczególnie wrażliwa na dobrą muzykę, może być dzięki temu dobrą tancerką lub osiągać sukcesy w grze na instrumentach; lubi piękno natury, rozważania filozoficzno - metafizyczne i czytanie dobrych książek.

kolor - zielony; zwierzę - gołąb;

imieniny - 14.04., 17.07., 13.09., 16.10.

Jesienne bieganie

Przed mniej więcej rokiem, kiedy leśna ścieżka dydaktyczna jeszcze powstawała, Jacek Kasperowicz, uczestnik wielu imprez biegowych w kraju i członek KS „Sparta” Złotów, jako pierwszy wpadł na pomysł rozgrywania na niej biegu długodystansowego. 3.10. plany te udało mu się zrealizować. Sam przyznaje, że za organizację biegu zabrał się trochę za późno, więc nie wszystko wyszło tak, jak chciał, ale początek został zrobiony.

Do rywalizacji stanęło ostatecznie 15 zawodników i zawodniczek z Piły, Chojnic i Okonka. Wszyscy dobiegli do mety. Od początku do końca biegli oni trasą leśnej ścieżki, najpierw jej szlakiem rowerowo-pieszym, potem częścią dydaktyczną. Zawodnicy, okrążywszy ją, wracali tą samą drogą, którą do niej dobiegli. Razem 16,6 km pięknej, ale i, jak podkreślali uczestnicy imprezy, bardzo trudnej trasy.

Przed imprezą zastanawiano się, czy startującym uda się przebiec trasę poniżej godziny. Nie udało się, ale naprawdę niewiele do tego brakowało. Szczególnie zwycięzcy, Jackowi Lenartowi, pochodzącemu ze Zgorzelca, ale aktualnie mieszkającemu w Pile. Biega już kilkanaście lat, kiedyś nawet w klubie, ale ponieważ treningi i starty trudno było dzielić z nauką, a teraz z pracą, wyczynowo sportu nigdy nie uprawiał. J. Lenart startuje wtedy, gdy ma czas, także dłuższych niż w Okonku dystansach. Niedawno brał udział w słynnym maratonie w Berlinie i, jak powiedział, „na ponad 25 tys. ludzi byłam 68”.

W I Jesiennym Biegu Ścieżką Dydaktyczną zwyciężył niezagrożony. Pół minuty po nim przybiegł na metę zawodnik K.B. „Maratończyk” z Okonka - Adam Galant. Wśród kobiet najszybsza była Agnieszka Kułakowska, z Okonka wprawdzie, ale faktycznie reprezentantka złotowskiej „Sparty”.

Nagrody zwycięzcom wręczał m.in. burmistrz Janusz Sterczewski. Jemu właśnie oraz Nadleśnictwu Okonek, policjantom, dowódcom i żołnierzom JW, zabezpieczającym trasę biegu oraz licznym sponsorom, bez których nie da się organizować takich jak okonecka imprez, organizatorzy biegu pragną podziękować za ogromną pomoc. I liczą na nią za rok, bo co do tego, że imprezę trzeba kontynuować, nikt z obecnych na niej nie miał wątpliwości.

Ostateczne i oficjalne wyniki:	1. Jacek Lenart („OSA” Zgorzelec)	1.01.12
	2. Adam Galant (K.B. „Maratończyk”)	1.01.43
	3. Paweł Manikowski („Gwda” Piła)	1.03.01
.....		
	11. Agnieszka Kułakowska („Sparta” Złotów)	1.21.24

Na zdjęciach:

- 1- Zwycięzcy na podium.
- 2- Zawodnicy przed startem.

Foto: Jerzy Grochowski



** W Okonku biegano się nie tylko przyjemnie, ale też fair. Na trasie jakiś dowcipniś (może było ich kilku) poprzewieszał taśmy, którymi oznakowano kierunek biegu. W związku z tym niektórzy zawodnicy przebiegli trochę więcej dystansu. Na mecie jeden z biegaczy przyznał, że w klasyfikacji powinien być nieco niżej niż mówi o tym oficjalny komunikat.*

■AM

Kącik gołębiarski

Złotowski Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых zakończył kolejny sezon lotowy. Tegoroczny sezon trwał od pierwszych dni maja do połowy września.

Oto wyniki za rok 1999:

Mistrzostwo w lotach gołębi dorosłych
- Oddział Złotów:

MISTRZ	Szymański Rajmund
II miejsce	Pałuczak Piotr
III miejsce	Stelmach Zbigniew
IV miejsce	Malinowski Andrzej
V miejsce	Michałek Ryszard
VI miejsce	Schmidt Edward
VII miejsce	Gogołkiewicz Jan
VIII miejsce	Centkowski Zdzisław
IX miejsce	Wielgus Stanisław
X miejsce	Kruszyński Franciszek

Mistrzostwo w lotach gołębi młodych
- Oddział Złotów:

MISTRZ	Szymański Rajmund
II miejsce	Pałuczak Piotr
III miejsce	Mański Gerard
IV miejsce	Gogołkiewicz Jan
V miejsce	Brzeziński Bogusław
VI miejsce	Schmidt Edward
VII miejsce	Centkowski Zdzisław
VIII miejsce	Rzepa Krzysztof
IX miejsce	Rospłoch Janusz
X miejsce	Malinowski Andrzej

Złotowski oddział skupia hodowców ze Złotowa, Okonka i Jastrowia. Działa od 3 lat. W roku bieżącym, w dniach 4 i 5 grudnia w sali ZDK odbędzie się Okręgowa Wystawa Gołębi Pocztowych, na którą już dzisiaj serdecznie zapraszam. Przez 2 dni będzie można obejrzyć ponad 500 najlepszych gołębi z byłego woj. piłskiego. Laureaci złotowskiej wystawy wezmą udział w wystawie ogólnopolskiej, która odbędzie się w Katowicach w styczniu 2000 roku.

■Paweł Beren

IV liga

Wygrała „Warta”

W trzynastej kolejce czwartej ligi „Polonia CPN” Jastrowie grała mecz na wyjeździe z „Wartą” Śrem. Jastrowianie mimo tego, że przegrali wysoko 0:3, zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. Do 70. minuty wynik był bezbramkowy, dopiero wtedy gospodarze przełamali opór gości, strzelając trzy bramki, w tym pierwszą po mocno kontrowersyjnym rzucie karnym. W bramce „Polonii CPN” świetnie się spisywał bramkarz Marcin Klofik, kolejny raz zbierający pochwały za świetną postawę. W drużynie jastrowiaków wyraźnie brakuje Remigiusza Skrzoski, który od niedawna rozpoczął odbywanie służby wojskowej i leczy kontuzję. Mecz 14. kolejki poloniści rozegrają u siebie w 1920 Mosina, 23 października, godz. 14.00.

■JJ

Rozpoczynamy nowy sezon

Kibice złotowskiej drużyny siatkarskiej nareszcie doczekali się inauguracji sezonu 1999/2000. Pierwszy mecz „Sparta” rozegrała w Opolu, ale już w najbliższą sobotę wystąpi we własnej hali.

Pierwszym przeciwnikiem spartanek przed własną publicznością będzie zespół „Siarki” Tarnobrzeg. Miejmy nadzieję, że nasze dziewczyny będą mało gościnnie i zainkasują komplet punktów. Znaczący przedmiot twierdzą jednak, że spartankom będzie niezmiernie trudno o zwycięstwa. Do tegorocznych rozgrywek I „B” „Sparta” przystępuje w osłabionym składzie, w porównaniu z minionym sezonem. Z podstawowego składu ubył Jolanta Tobiś /odejście do Kalisza/, ponadto treningów nie wznowiła Hanna Zaręba, Ewa Flisiowska zawiesiła czasowo karierę sportową. Ewa - dobry duch zespołu, choć w przyszłym roku zostanie mamą, nadal jest obecna wśród koleżanek drużyny. Kibice z ulgą przyjęli fakt powrotu na boisko Izy Dudek, której dalsza gra w „Sparcie” przez jakiś czas stała pod znakiem zapytania. Oto obecny skład pierwszej drużyny:

Katarzyna Wajer - 20 lat, 172 cm wzrostu, gra na pozycji środkowej;

Agnieszka Buzala - 23 lata, 179 cm, lewy atak;

Monika Chojnacka - 19 lat, 165 cm, rozgrywająca;

Izabela Dudek - 19 lat, 171 cm, lewy atak;

Magdalena Rutkowska - 22 lata, 175 cm, prawy atak;

Ewa Wrona - 21 lat, 173 cm, środkowa;

Justyna Pikulik - 17 lat, 168 cm, libero;

Katarzyna Wellna - 14 lat, 182 cm, gra w obronie;

Anna Wellna - 16 lat, 175 cm, lewy atak.

Magda Machinowska, Mariola Walczyńska.

Nową twarzą w zespole jest Aneta Strzdała - 19 lat, 181 cm, wszechstronna zawodniczka. Trener Janusz Patriak zapytany o wzmocnienia z zewnątrz nie potwierdził żadnej z pogłosek krążących wśród złotowskich sympatyków siatkówki: „Nic nie wiem o przyjeździe Małujdy czy Kowalskiej. Dzień przed meczem w Opolu dysponuję jedynie wymienionymi wyżej dziewczętami”.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom udało się zgłosić do rozgrywek drużynę młodszych adeptów piłki siatkowej. Zespół kadetek poprowadzi trener Wojciech Jarka. W ekipie trenerów senierek oprócz Janusza Patriaka jest Jerzy Nadziejko, ale na sukces pierwszej drużyny pracują jeszcze inni: nauczyciele wuefu złotowskich szkół - Urszula Patriak, Jerzy Piątek, Zbigniew Guss i Mirosław Głyżewski. W gronie dobroczyńców złotowskiej siatkówki są przede wszystkim Urząd Miasta i „METALPLAST”. Zdaniem trenera Patriaka, jego podopieczni zrobią wszystko, by utrzymać się w I „B”. Wywalczą to dla miasta, dla sponsorów i dla najwspanialszych kibiców na świecie!

Przypominam o zmianach w regulaminie rozgrywania meczu siatkarskiego. Przestaje obowiązywać tak zwany „net”. Obecnie piłka po muśnięciu siatki po serwie pozostaje w grze, co może radykalnie zmienić zagrywkę. Przy wprowadzaniu piłki do gry z serwu, zawodnikowi nie wolno piłki podrzucić więcej niż jeden raz. Na serw przeznaczono dokładnie 8 sekund. O przydatności powyższych zmian przekonamy się 23 października, na meczu „Sparta” : „Siarka” Tarnobrzeg.

■ Janusz Justyna

Sukcesy szachistów

„Ziemowitu” Złotów w turniejach szachowych:

1. Mieczysław Czech zajął II miejsce w Mistrzostwach Polski Niepełnosprawnych w Szachach na rok 1999 w Łukowie w dn. 2-3.10.1999 i I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Szachistów Niepełnosprawnych (w grze szybkiej- 15 min. /partia).
2. W wojewódzkim turnieju szachowym w Krajence w dn. 3.10.99 r. nasi juniorzy: Sławomir Nowastowski, Damian Kołodziejski i Radosław Woliński zajęli odpowiednio: I, III i IV miejsce.
3. W turnieju szachowym o Puchar Burmistrza m. Chodzieży Mieczysław Czech zajął V miejsce, a Leszek Bąk - VI.

Wśród juniorów Damian Kołodziejski uplasował się na I miejscu, a Sławomir Nowastowski na III.

Kierownik Sekcji Szachowej
■ Bolesław Wadych

VI i VII liga

Zakrzewo walczy o awans

Półmetek jesiennej rundy rozgrywkowej przekroczyły drużyny VI i VII ligi. Drużynom powiatu złotowskiego wiedzie się różnie, najrówniej - od zwycięstwa do zwycięstwa - grają piłkarze zakrzewskiej „Jedności”.

W VI lidze, do niedawna zwanej klasą A, najwyżej z drużyn naszego regionu plasuje się „Krajna” Sławianowo. Liderem jest pewniak do awansu - MKP Piła, a ekipa ze Sławianowa zajmuje 5 miejsce. „Novi” Nowiny, po zwycięstwie w Pucharze Polski nad „Spartą” Złotów, lokują się w tabeli na miejscu 10. Tuż za nimi jest „Piast” Skic - jedenasty.

W VII lidze „Jedność” Zakrzewo zajmuje trzecie miejsce, tylko za sprawą gorszego stosunku bramkowego. Praca trenera Adama Ziółkowskiego, byłego piłkarza „Sparty” Złotów, przynosi pozytywny skutek. Awans klasę wyżej byłby miłym akcentem obchodów 75 - lecia klubu. Drugi w tabeli Krzyż legitymuje się identycznym dorobkiem punktowym, a do lidera - „Drzewiarza” Gościejewo zakrzewianie tracą jedynie trzy punkty. „Iskra” Krajenka po imponującej końcówce sezonu 1998/99 spuściła nieco z tonu, zajmując miejsce 8. Bijący wszystkich rywali w C klasie „Huragan” Nowa Świeta w VII lidze natrafił na większy opór, choć większość porażek ma źródło w kłopotach kadrowych. Trener Zenon Lis uważa, że jego podopiecznych stać na więcej niż tylko 9 miejsce.

■ Janusz Justyna

Terminarz I „B” piłki siatkowej kobiet

I termin, 16.10.99, „Coroplast” Opole : „Sparta” Złotów,
X termin, 15.01.2000, „Sparta” Złotów : „Coroplast” Opole

II termin, 23.10.99, „Sparta” : „Siarka” Tarnobrzeg,
XI termin, 22.01.2000, „Siarka” : „Sparta”,

III termin, 30.10.99, „Start” Łódź : „Sparta”,
XII termin, 29.01.2000, „Sparta” : „Start”,

IV termin, 06.11.99, „Zawisza” Sulechów : „Sparta”,
XIII termin, 05.02.2000, „Sparta” : „Zawisza”,

V termin, 10.11.99, „Sparta” : „Azoty” Chorzów,
XIV termin, 12.02.2000, „Azoty” : „Sparta”,

VI termin, 14.11.99, „Częstochowianka” : „Sparta”,
XV termin, 19.02.2000, „Sparta” : „Częstochowianka”,

VII termin, 20.11.99, „Sparta” : SMS Sosnowiec,
XVI termin, 26.02.2000, SMS : „Sparta”,

VIII termin, 27.11.99, „Piast” Szczecin : „Sparta”,
XVII termin, 01.03.2000, „Sparta” : „Piast”,

IX termin, 04.12.99, „Sparta” : „Gwardia” Wrocław,
XVIII termin, 05.03.2000, „Gwardia” : „Sparta”.

P.H.U.

ELEKTROMAL

ul. Boh. Westerplatte 14, ZŁOTÓW
tel./fax (067) 63-79-85

- KABLE I PRZEWODY • PRZEWÓD AS x SN
- WYŁĄCZNIK TYPU „5” FIRMY AEG
(w cenach fabrycznych)
- OPRAWY I ŻARÓWKI
- OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY • WŁĄCZNIKI I WYŁĄCZNIKI

Dla firm i instalatorów korzystne rabaty
i terminy płatności. Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

**W ofercie:
artykuły
malarskie!**



CZYNNE: od 8:00 - 17:00 w soboty od 8:00 - 12:00

AUTORYZOWANY SERWIS TC **DEBICA**



UWAGA!!! Sprzedaż opon zimowych

od 1.10.99 - 31.10.99 z 15% rabatu
od 1.11.99 - 30.11.99 z 5% rabatu

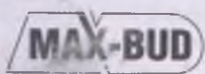


**OSOBOWE
ROSTAWCZE
CIĘŻAROWE**

P.P.U.H. s.c.
Maria i Ryszard Kasprzak
ul. 8-Marca 20
ZŁOTÓW
tel. 263 53 25

Czy wiesz, że...

Z chwilą zakończenia II wojny światowej w regionie złotowskim nie było ani jednej sztuki trzody chlewnej?



77-400 Złotów
ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54
ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55



Systemy ociepleń budynków

- U nas kupisz kompletny system ociepleń
- W sprzedaży styropian i siatka z włókna szklanego
- Kleje do glazury

Kotłownia olejowa G 115

główny pakiet instalacyjny
zbiornika oleju opałowego

zbiornik oleju opałowego z PE 1600 l
wykonany w najnowszej technologii SMP (z barierą zapachową)

komputerowe sterowanie pogodowe Ecomatic
2000 w języku polskim

żeliwny kocioł grzewczy G 115
w wersji TOP wykonany w całości
z opatentowanego na całym świecie żeliwa
szarego typu GL 180M

olejowy palnik niskosumowey
nowej generacji

2 głowice termostatyczne

2 stalowe grzejniki płytowe

*** 8200 zł**

*** Cena netto**

- tynki akrylowe
- tynki mineralno-polimerowe
- preparaty gruntujące
- kleje do systemów ociepleń
- posadzki samopoziomujące
- kleje do ceramiki
- spoiny
- farby akrylowe i silikatowe

